Nr. 53. **Niedziela, 6 Marca 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Seweryna Henzla, posła do Rady Państwa i dzierżawcę dóbr, na prezesa, i Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr Łanki małe, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bóbrce.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo morawskie, rozporządzeniem z dnia 21 lutego b. r. l. 6057 zniosło swe zarządzenia, ograniczające wprowadzanie zwierząt przeżuwających z Galicyi i Bukowiny do Morawy, które ogłoszone zostały tut. okólnikiem z dnia 18 lipca 1801 l. 53.485 i zezwoliło na przypęd i przywóz bydła rogatego, owiec i kóz z wolnych od zarazy miejscowości w Galicyi do Morawy, przy zachowaniu obecnie istniejących w tej mierze przepisów weterynarno-policyjnych.

Zwierzęta te przywożone koleją, można jednak wyładowywać tylko na stacyach kolejowych, upoważnionych do ładowania i wyładowywania przeżuwaczów.

Co do przywozu nierogacizny pozostają nadal w swej mocy obecnie obowiązujące przepisy.

Również c. k. Rząd krajowy szlązki, rozporządzeniem z dnia 22 lutego b. r. l. 2012 zniósł swe zarządzenia, ograniczające wprowadzanie bydła z Galicyi do Szlązka, które ogłoszone zostały tut. okólnikiem z d. 31 października 1891 l. 82.262 i zezwolił na przypęd drogami krajowemi z Galicyi do Szlązka, przeżywaczów (bydła rogatego, owiec i kóz) bez uprzednich oględzin zwierząt wprowadzonych. Przywóz tych zwierząt kolejami żelaznemi dozwolony jest do stacyj kolejowych, upoważnionych do wyładowywania przeżuwaczów a polityczne władze powiatowe są upoważnione, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, na prośbę strony interesowanej, zezwalać na wyładowywanie tych zwierząt na innych stacyach kolejowych, w obecności c. k. weterynarza powiatowego, delegowanego na koszt strony.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Parlament rumuński rozpocznie niebawem swoje prace pod znakiem pomyślnym dla rządu i projektowanych przez niego reform, których kraj oczekuje oddawna niecierpliwie. Ostatnie wybory do Izby i senatu ukończyły się zupełną porażką opozycyi, ta bowiem, pomimo rozpaczliwych wysiłków, zdołała przeprowadzić zaledwie drobną mniejszość swoich kandydatów i utraciła w znacznej części te nawet okręgi, w których liberalne żywioły miały dotychczas zawsze przewagę. Tryumf stronnictwa konserwatywnego jest tedy zupełny i tem bardziej zasługuje na uwagę, że tak znaczną większość powiodło się uzyskać bez rozwinięcia owego rozbudzającego namiętności i zaostrzającego przeciwieństwa aparatu, jakim posługiwano się dotychczas zbyt często w Rumunii za rządów liberalnych. Faktem jest, iż wybory nigdy jeszcze nie odbywały się tak spokojnie i w porządku, jak właśnie ostatnie.

Warunki, pośród których mierzyły się oba przeciwne obozy, były z gruntu różne. Siła konserwatywnych polegała na solidarności pojedynczych ich grup, na ich politycznym programie, obejmującym wszystkie życzenia i potrzeby narodu, na nieskazitelnej przeszłości i na tych ważnych reformach, jakie zostały przeprowadzone w ostatnich czterech latach. W stronnictwie liberalnem ujawnił się natomiast od razu brak łączności, brak jednolitego programu i przewodnictwa, co wywołało ogólny zamęt i zamięszanie, a zarazem sprawiło, że wielu wyborców, sprzyjających temu obozowi, uznało w ostatniej chwili za stosowne oddać swe głosy na kandydatów konserwatywnych.

Liczba posłów opozycyjnych jest tak małą, iż w żadnym razie nie potrafi paraliżować regularnej parlamentarnej działalności a pośród nich zaledwie jest kilku, co posiadają wybitniejszą przeszłość polityczną i tę powagę, z którą potrzeba przeciwnikowi koniecznie się liczyć. Konserwatywni tedy rozpoczynają nowy okres, prowadzący w stosunkach bezwątpienia pomyślnych i będących rękojmią, iż powiedzie się im kroczyć nadal tą drogą, którą większość narodu uważa za jedynie zbawienną dla kraju. Drogoskazami są tutaj reformy w duchu tych, na jakich rozwija się życie w zachodniej Europie i myśl, że zbliżenie się do państw, uważanych powszechnie za główną warownię spokoju powszechnego.

Zwycięztwo konserwatywnych, odniesione przy ostatnich wyborach, jest bezwątpienia ogromnej doniosłości dla Rumunii. Zaznacza to także korespondent *Pol. Corr.*, pisząc między innemi: Dla Rumunii rozpoczyna się okres spokojnego rozwoju; ustaną jałowe polityczne zatargi a ich miejsce zajmie na wszystkich polach życia publicznego uczciwa praca, której celem będzie poprawa i uzupełnienie wszystkich dotychczasowych urządzeń, postęp w sądownictwie, administracyi i armii, wzmocnienie finansów, przymusowa nauka elementarna i rozszerzenie w sposób właściwy swobód publicznych.

Sprawy sejmowe.

(*Przedłożenie Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych*).

(§) Jednem z ważniejszych sprawozdań, jakie wydział krajowy przedłoży na obecnej sesyi sejmowej, jest sprawozdanie o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych. Wydział krajowy wykazuje, w jaki sposób wykonane zostały uchwały sejmowe powzięte w r. 1890; zdaje sprawę o postępie budowy przy ustawowych przedsiębiorstwach melioracyjnych; uzasadnia wydatki na cele melioracyjne, wstawione do preliminarza budżetu na rok 1892; i relacyonuje o czynnościach krajowego biura melioracyjnego.

W ostatecznych wnioskach domaga się Wydział krajowy od Sejmu przyznania na regulacyę rzek niespławnych na rok 1892 kwoty 57.548 zł.

Następnie żąda Wydział krajowy uznania potrzeby energiczniejszej i przyspieszonej akcyi w sprawie melioracyi rolnych, a w szczególności drenowania i nawodniania gruntów, oraz upoważnienia, aby Wydział krajowy:

a) rozciągnął ulgi przyznane w roku 1882 w sprawie projektowania i wykonania zbiorowych melioracyj gruntowych także na melioracye podejmowane przez poszczególnych właścicieli gruntów, bądź to wyłącznie włościańskich i gminnych, bądź też włościańskich i gminnych łącznie z gruntami dworskimi, bez względu na obszar objętych melioracyą gruntów, jeżeli tych ulg interesowane gminy zażądają;

b) urządził stopniowo 10 ekspozytur biura melioracyjnego w okolicach, gdzie grunta melioracyi potrzebują, przedewszystkiem zaś otworzył z początkiem roku 1893 ekspozyturę tego biura w Kołomyi, tudzież 2 technikom biura centralnego poruczył wyłącznie projektowanie i wykonywanie melioracyj lokalnych we wschodniej części kraju;

c) subwencyonował fabryki rurek drenowych z krajowej dotacyi melioracyjnej i udzielał im pomocy technicznej, zasilał je pożyczkami z kraj. funduszu przemysłowego, oraz wyjednał subwencyonowanie tych fabryk z panstwowej dotacyi melioracyjnej;

d) urządził krajowe składy narzędzi drenarskich przy ekspozyturach biura melioracyjnego;

e) zarządził publikacyę doświadczeń zebranych przez biura melioracyjne w czasie dwunastoletniej działalności tego biura oraz osiągniętych przy tem rezultatów;

f) poczynił stosowne kroki, aby dla transportu rurek drenowych na kolejach ga-

---

30)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Z początku zajmowały mnie zbiegowiska ludzi, zowiące się zabawami. oczy moje zatrzymywały się ciekawie na błyskotliwej mozaice, szukając w niej droższych kamieni i fantastyczniejszego rysunku. Być nie może, aby wpośród kilkuset osób, z których niejedna zarządzała znaczną fortuną lub stała na czele rozległych interesów, nie było pewnego procentu charakterów szerszych i głębszych, cnót i zalet, wiedziałem nawet, że ten i ów z arystokracyi, z finansów i przemysłu zasłużył się dobrze społeczeństwu, że otwierał hojną rękę, gdy się do niego odwoływano, że nie uciekał od trudu publicznego, w „świecie“ jednak zacierały się różnice pojedyńczych indywidualności, zrównanych jednostajnością form i zwyczajów. Wszakżeż nawet literaci i artyści, których dopuszczano do salonów, tak wrażliwi, nerwowi, niekrępujący się, gdy czuli się między sobą, przekroczywszy raz progi „towarzystwa“, przywdziewali na siebie giętką skórę, przylepiali do ust konwencyonalny uśmiech, a na język kładli gładki, banalny frazes, aby nie razić oryginalnością. Przybywali zresztą między próżniaków po dniu ciężko przepracowanym, więc zwykle zmęczeni, nie skorzy do gawędy, ożywiając się dopiero przy wieczerzy, po kilku kieliszkach wina, a i wówczas dowcipkowali na tematy zdawkowe. Kolskiego spotkałem kilka razy w „świecie“. Żywego temperamentu pisarz, tułał się po kątach, stawał gdzieś na uboczu, trzymając się zdala od ogniska zgromadzenia.

Układał zapewne jakiś artykuł na dzień następny, a panny chciały, żeby je olśniewał „inteligentną rozmową“. Najczęściej też pokręcił się trochę i znikał szybko.

Chcąc zbliżyć się więcej do mnóstwa osób, których nazwiska przeciążały mi niepotrzebnie pamięć, zbadać ich i wybrać z pomiędzy licznej gromady natury, odpowiadające mojemu usposobieniu, na to trzebaby poświęcić lata. Co mi zaś salon dawał, znudziło mnie już po dwóch miesiącach. Wiadomostki bieżące, ploteczki, skandaliki, zręczne obmowy, trochę dyletanckiej gadaniny o najnowszych dziełach literackich i artystycznych, zwykle nadsekwańskich, bo o swojskich mówiono mało, oto, czem karmiłem się przez cały grudzień i styczeń. Pospolitość! Nic, oprócz niej.... Ani razu nie trysnął na mnie orzeźwiający potok słów dźwięcznych, potężnych, któreby potrąciły o struny młodego serca lub wpadły błyskawicą do mózgu, spragnionego światła, blasków....

Rzecz dziwna, jak mało ludzi zastanawia się nad najważniejszemi sprawami śmiertelnika, nad jego posłannictwem i zakrytem jutrem! Milionom wystarcza życie zwierzęce, nawet roślinne i zabobony wiary, które ich uwalniają od trudu samodzielnego myślenia.

A potem ten nieznośny flirt! Słyszałem go nieraz w Paryżu, ale tam, w najlekkomyślniejszem i najgenialniejszem mrowisku świata cywilizowanego, robił na mnie wrażenie istotnej pianki frazesów, rozbitych na puszystą słodką śmietankę. Perlił się, szumiał i smakował, jak łagodny szampan.

A u nas? Garść dowcipów, bez treści dowcipnej, zwrotów bez wytworności, opieprzonych dwuznacznikami, zaczerpniętemi z modnych, tłustych bluetek, mięsza się z bolesnemi nieraz docinkami i nazywa się *une causerie*. Ładna mi „koronka konwersacyjna“, która zalewa krwią wstydu lub obraża człowieka czystszych uczuć. W Paryżu bawią się światowcy flirtem, u nas zjadają się, ośmieszają lub gorszą. Mowa nasza, twardsza, ale daleko za to jędrniejsza od francuskiej, nie nadaje się do powiewnej tkaniny, a jeszcze mniej niemądry żargon francusko-polski, używany w salonach „świata“.

Z tak grubego materyału wytwarza się karykatura, licha, niesmaczna kopia salonowej gawędy nadsekwańskiej.

Domniemany flirt, najplastyczniejszy wyraz banalności, siekanka słów bez treści, podlany sosem wątpliwego zapachu, obrzydził mi ostatecznie „towarzystwo“.

Nie mogłem się tego wywracania koziołków, tego tańczenia po drucie językiem nauczyć, panny zaś i panie żądały, abym do nich przemawiał, jak wszyscy. Nudząc je, znudziłem i siebie.

A złota młodzież, raczej pozłacana, tombakowa, bo tej w Warszawie najwięcej! Kilkunastu bogatszych rodowców, trzech, czterech synów wczoraj do „świata“ przyjętych bankierów lub fabrykantów i mnóstwo ndywiduów niewyraźnych, żyjących z kart, z rajfurstwa, nie wiadomo zresztą z czego, gromadzi się w klubach i przepędza noce nad zielonym stolikiem, przeplatając grę opowiadaniem o koniach i kokotach.

Byłem „świeży“, nietknięty jeszcze przez baka i maka, zaopatrzony dobrze w monetę, więc zabierano się do mnie z różnych stron i to bardzo zręcznie, ale odrobina krwi, odziedziczonej po Piekarskich, obroniła mnie przed chciwością „niebieskich ptaków“. Nie wiele z moich pieniędzy oglądali. Ten trochę pożyczył, ów „naciągnął“ na sutą bibkę, na tem jednak skończył się wyzysk eleganckich szubrawców. Brzydziłem się marnotrawstwem, tak samo jak skąpstwem. Niczego sobie nie odmawiając, umiałem się mimo to liczyć, za wiele bowiem widziałem już świata, abym nie znał wartości mamony.

W pierwszych dniach lutego wracałem z jednej z takich pohulanek kawalerskich, opity i najedzony nad miarę. Zasiedliśmy do śniadania w samo południe, a wstaliśmy od stołu o godzinie siódmej. Rachunek, który tego dnia zapłaciłem, pokryłby niezawodnie całoroczne potrzeby rodziny ubogiej.

Ciężki, na pół odurzony pięciorakiemi trunkami, wlokłem się wolno Krakowskiem Przedmieściem, świeżego spragniony powietrza. Płuca moje, wysuszone dymem z cygar i papierosów, wciągały w siebie z rozkoszą mroźny oddech zimy. Otwierałem raz po raz usta, jak ryba, wydobyta z wody.

Stanąwszy przed hotelem, zatrzymałem się. Spać iść? Zawcześnie. Przejadę się trochę....

Skinąłem na sanki i kazałem się zawieść do Łazienek.

Otulony w futro, z czapką nasuniętą na oczy, spoczywałem bez ruchu na miękkiem

licyjskich udzielono pod względem taryfy przewozowej jak najdalej idących ulg.

Wydział krajowy domaga się następnie wyznaczenia 2 stypendyów po 1000 zł. rocznie na przeciąg lat 5 na wykształcenie ukończonych słuchaczów inżynieryi w technice melioracyjnej, i ażeby Rząd na ten sam cel dał stypendya w tej samej wysokości. Nadto żąda Wydział krajowy 2 stypendyów po 500 zł. na 3 lata dla wykształcenia kandydatów na techników komasacyjnych.

Następnie wnosi Wydział krajowy projekty ustaw: o uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami; o zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Skawy; i o zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Stryja w powiecie turczańskim.

W końcu żąda Wydział krajowy przyznanie zasiłków: na uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami, w kwocie 17.440 zł.; na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Skawy, w kwocie 10.394 zł.; na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Stryja, w pow. turczańskim, w kwocie 2685 zł.

Zarazem przedkłada Wydział krajowy projekt organizacyi etatu osób i płac krajowego biura melioracyjnego, o którym już poprzednio donieśliśmy.

(Przedłożenie Wydziału krajowego o budowie zakładu dla położnic we Lwowie)

Na ostatniej sesyi uznał Sejm potrzebę budowy domu dla krajowego zakładu położnic we Lwowie, z uwagą, iż budowa ta ma się rozpocząć w r. b.

W z. r. zwołał Wydział krajowy specyalną ankietę dla ułożenia programu budowy tego zakładu, o wyniku obrad donieśliśmy swego czasu. Obecnie wniósł Wydział krajowy przedłożenie do Sejmu, z żądaniem upoważnienia go do rozpoczęcia w r. b. budowy krajowego zakładu położnic wraz z kliniką ginekologiczno-położniczą, tudzież stacyą wodną, według planów i kosztorysów sporządzonych w porozumieniu z Rządem a obliczonych na sumę 264.000 zł. Budowa ta ma być wykończoną w ciągu lat trzech. Na r. b. wstawioną być ma do budżetu jako pierwsza rata, kwota 90.000 zł., w r. 1893 kwota zł. 90.000, a w r. 1894 kwota 84.000 zł. na dokończenie budowy i 22.500 zł. na koszta wewnętrznego urządzenia zakładu.

Klub lewicy odbył wczoraj wieczór dłuższe posiedzenie, na którem podniesionych zostało kilka spraw. Mianowicie uchwalono poruszyć w Izbie w formie wniosków: sprawę powiększenia liczby posłów z miast; sprawę utworzenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół; wreszcie sprawę prestacyi gmin i obszarów dworskich na cele szkół ludowych. Nadto wybrano osobne podkomisye dla zbadania kwestyi wydania ustawy gminnej dla gmin wiejskich i kwestyi budowy kolei żelaznych.

Reforma podatków bezpośrednich

(Mowa J. Eksc. Ministra skarbu dra Steinbacha, wygłoszona przy wniesieniu projektu).

(Ciąg dalszy).

O wiele mniej powiedzieć mogę o osobnym podatku zarobkowym przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków, który w drugim rozdziale głównym uregulowany jest w rzeczy głównej wedle tych samych zasad, które już przy pewnej dawniejszej sposobności zyskały aprobatę wys. Rady Państwa, t. j. przy uchwaleniu ustawy z dnia 27 grudnia r. 1880 o opodatkowaniu kas zaliczkowych. (*Brawo, brawo*). Najważniejsza zmiana w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy polega, by to krótko powiedzieć, na tem, że miejsce sztucznej dotychczas i fikcyjnej podstawy wymiaru podatku, przy której zawsze rozliczne rzeczywiste dochody nie mogą być traktowane jako dochody, a rozliczne rzeczywiste wydatki nie jako wydatki, wstąpić ma naturalna podstawa wymiaru, t. j. rzeczywisty bilansowy zysk spółki. Dozwolenie potrącenia procentów biernych wyniesione jest do rzędu reguły, jako też nieodzowne odpisywanie wartości tkwiących w przedsięwzięciu; a tym sposobem dzieje się zadość życzeniom, które w tym względzie głośno się odzywały. Z szczególną troskliwością baczono też w rozdziale tym na postanowienia o miejscu przepisania tego podatku, aby interesowanym korporacyom autonomicznym dać sposobność do słusznego i należytego wykonywania prawa pobierania dodatków. (*Brawo, brawo.*)

Co się tyczy trzeciego głównego rozdziału projektu, jest w nim uregulowany podatek od płac. Podatek ten wstępuje w miejsce dotychczasowego podatku dochodowego drugiej klasy; ale dziedzina zastósowania jego jest ścieśniona. Samodzielny zarobek z wykonywania wolnych powołań, od którego dotychczas pobierany jest również podatek dochodowy drugiej klasy, przekazany jest z względów technicznych powszechnemu podatkowi zarobkowemu. Podatkowi od płac pozostają się przeto, jak sama nazwa wskazuje, tylko płace ze stosunku służebnego, a więc w rzeczy głównej płace lub zasługi urzędników i oficyalistów wszelkiego rodzaju. Materyalne zmiany w porównaniu z dotychczasowym podatkiem dochodowym drugiej klasy, który w ogólności dawał rezultaty zadawalające i uważany być musi za wielką partyę ustawy o podatku dochodowym z r. 1849, są bardzo małe. Pozostaje kwota minimalna na utrzymanie w ilości 600 zł.; wolność podatkowa dodatków aktywalnych u urzędników Państwa i kwaterunkowego u innych oficyalistów; pobieranie podatku przez strącanie z płacy; nakoniec opodatkowanie progresyjne. Tylko ponieważ urzędnicy będą opłacali także podatek osobisto-dochodowy, musieliśmy pomyśleć o stósownem obniżeniu podatku od płac, aby zapobiedz rzeczywistemu większemu obarczeniu urzędników, za czem przecież nicby nie przemawiało. Dla tego nowa skala progresyjna tak jest obmierzona, że razem z podatkiem osobisto-dochodowym od płac — dodatki aktywalne pozostaną wolne od tego podatku — prawie zupełnie ściśle równać się będzie podatkowi dotychczasowemu. W tej przeto dziedzinie, gdy pominiemy techniczne ulepszenia w szczegółach, w rzeczy głównej zachowany będzie *status quo*.

Czwarty główny rozdział projektu, o wiele ciekawszy, mówi o podatku rentowym. Podatek rentowy wstępuje w miejsce teraźniejszego podatku dochodowego trzeciej klasy. Jako Ministrowi skarbu trudno mi mówić o tym podatku dochodowym trzeciej klasy. Podatek ten jest — jakżeby to powiedzieć? — prawdziwą satyrą podatku. Trudnoby wymyśleć podatek, wydający rezultaty mniej zadawalające, od tego. Na papierze, co prawda, figuruje z bardzo znamienitą stopą podatkową 10-procentową, to jest, 5-procentowym podatkiem ordynaryjnym i 100-procentowym dodatkiem skarbowym; mimo to, krom podatku kuponowego od obligacyj skarbowych i funduszowych, prawie nic nie przynosi skarbowi (*słuchajcie! słuchajcie!*), a to z przyczyn następujących. Proszę uważać, bo muszę zburzyć niejeden, że tak powiem, ideał, niejedno złudzenie. Ustawa obdarza mnóstwo papierów walorowych zwolnieniem od podatku, a zwolnienia tego tykać się nie możemy; jest to rzecz prawnie poręczona i poręczoną pozostać musi. Wszystkie pożyczki na podlegające opodatkowaniu hipoteki lub pożyczki dawane procederowiczom, przemysłowcom, zażywają pośrednio także pewnego rodzaju prawnego zwolnienia od podatku, albowiem Państwo co do pożyczek tych poniekąd odstąpiło swego prawa podatkowego dłużnikowi, który od roku 1849 ma prawo strącać wierzycielowi podatek dochodowy z opłacanych przez siebie procentów, a to strącać na własną korzyść. *(Słuchajcie!)* Ponieważ jednak dłużnicy w walce ekonomicznej zazwyczaj są stroną słabszą, przeto, jak wiadomo, prawie nigdy nie korzystają z tego prawa, skutkiem czego niemal wszystkie kapitały pożyczkowe są faktycznie zupełnie wolne od podatku. Tak więc Państwu pozostają do opodatkowania tylko procenta od pożyczek, dawanych na wolne od podatku domy, dalej niektóre listy zastawne nieuznane za wolne od podatku i niezahipotekowane pożyczki prywatne. Ale owe pożyczki na domy, całkiem wolne od podatku, odznaczają się tą osobliwszą tendencyą, że stają się coraz rzadszemi. Powiecie może: to pochodzi ztąd, że się coraz mniej buduje. O nie, bynajmniej! Pochodzi to z innej wcale przyczyny, pochodzi to ztąd, że coraz więcej mnożą się budowle, które pozostawiają po kilka kwadratowych sążni bez zabudowania; te sążnie podlegają podatkowi gruntowemu, a tkutkiem tego nabiera mocy prawo strącania podatku przez dłużnika, a ustaje prawo podatkowe Państwa. Co się tyczy zaś podlegających podatkowi papierów walorowych i pożyczek prywatnych, do tych po prostu nikt się nie przyznaje w fasyi, czego przyczyną i winą pewnie jest wysoka stopa podatkowa, jak u podatku dochodowego pierwszej klasy. Faktem jest, że podatek dochodowy trzeciej klasy prawie nic nie niesie, a gdzie opłacany bywa, tam opłaca go dłużnik, nie wierzyciel; podatek chybia adresu swego, i przez to najzupełniej traci swój cel podatkowy i społeczno-polityczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Sejmów krajowych.

O pierwszem posiedzeniu Sejmu czeskiego odbieramy następujące szczegóły: Marszałek zagaił obrady zwykłem przemówieniem, w którem jednak nie było wcale wzmianki o punktacyach ugodowych. Marszałek zaznaczył tylko, że ponieważ w ubiegłej sesyi nie załatwiono wielu ważnych projektów, a sesya bieżąca zwołaną została w późnym terminie, Sejm musi wytężyć swoje siły, ażeby załatwić wszystkie zamierzone prace. Młodoczesi przedłożyli trzy interpelacye i trzy wnioski. Pierwsza interpelacya odnosi się do tego, że w patencie, zwołującym Sejm, była mowa tylko o „Czechach“ a nie o „królestwie czeskim“; druga zapytuje, dlaczego Sejm nie został zwołany w przeszłym roku; trzecia dotyczy wypadków w Libercu. Pomiędzy wnioskami znajduje się wniosek Herolda, żądający, aby nowe przedłożenia podatkowe wniesione do Rady państwa zostały przedyskutowane także w sejmie.

W sejmie morawskim wnieśli posłowie czescy rezolucyę wzywającą Rząd, aby w myśl ordynacyi krajowej Sejm morawski był zwoływanym corocznie na sesyę zwyczajną.

W sejmie dolno-austryackim wniósł hr. Traun interpelacyę do Rządu w sprawie nędzy wśród robotników pozbawionych zajęcia. Interpelant zapytuje Rząd, co myśli uczynić, aby dostarczyć zarobku robotnikom, zanim rozpoczęte będą budowle wiedeńskie. Wydział krajowy wniósł przedłożenie o dodatku drożyźnianym dla urzędników krajowych w sumie 10.050 zł.

Ze strony dobrze poinformowanej zaprzeczają jakoby Rząd zamierzał przedłożyć sejmowi tyrolskiemu projekt nowej ustawy szkolnej.

Kronika petersburska.

(Nowy minister komunikacyi. — Internowanie hr. Tołstoja. — Kursa medyczne dla kobiet. — Z Uniwersytetu. — Bal polski.)

Chociaż w kołach, posiadających stosunki ze sferami decydującemi, wskazywano od dłuższego już czasu na Sergiusza Wittego, dotychczasowego dyrektora departamentu kolejowego, jako następcę p. Hübbeneta, na posadzie ministra komunikacyi, to przecież nominacya Wittego sprawiła pewne wrażenie w świecie biurokratycznym, który nie może zrozumieć, jak człowiek, powołany dopiero niedawno, bo zaledwie przed trzema laty, do służby państwowej, bez koligacyi, bez rangi generalskiej, a do tego wszystkiego z niemieckiem nazwiskiem, mógł wznieść się od razu na tak wysokie stanowisko. Witte rozpoczął swoją karyerę przy odessko-bałckiej kolei żelaznej, jako zwykły urzędnik. Po zlaniu się tej linii z kijowsko-brzeską koleją, został mianowany szefem ruchu a później dyrektorem tego przedsiębiorstwa, znanego pod nazwą południowo zachodniej kolei. Na tem stanowisku wszedł w bliższe stosunki z Wisznegradzkim, który wówczas był prezydentem południowo-zachodniej kolei. Wisznegradzki, bezzwłocznie po zamianowaniu go ministrem skarbu, powołał Wittego do Petersburga i poruczył mu zarząd departamentu taryf, który podówczas został odłączony od ministerstwa komunikacyi i przyłączony do ministerstwa skarbu. Witte przeprowadził tu pewne reformy, te jednak w części tylko zdołały położyć kres chaotycznym stosunkom, jakie panowały dotychczas na polu taryf. Nie ma wątpliwości, iż Wittego polecił cesarzowi Wiszniegradzki, i ztąd też domysł, że nowy minister komunikacyi będzie działał solidarnie ze swoim protektorem. Słychać, iż p. Witte uczynił zawisłem przyjęcie teki, od ograniczenia szerokich pełnomocnictw pułkownika Wendricha, który ufając w szczególniejszą łaskę cara, stał się dzisiaj skutkiem samowolnego i despotycznego postępowania, najwięcej znienawidzoną w kołach kolejowych osobistością. Nadmienić tu należy, że nowy kierownik ministerstwa komunikacyi, nie jest inżynierem z powołania. Witte ukończył fakultet matematyczny Uniwersytetu noworossyjskiego w stopniu kandydata, a przygotowanie matematyczne ułatwiło mu obznajomienie się praktyczne z czysto techniczną stroną spraw kolejowych. Dla uzupełnienia charakterystyki wypada dodać, iż należy on do rodziny literackiej, a i sam jest autorem kilku dzieł fachowych. Pomiędzy innemi, dzieło jego: „Zasady taryf kolejowych“, miało już dwa wydania.

„Nareszcie nader ważną okolicznością jest to, że nowe zarządzające ministerstwo komunikacyj obejmuje swój posterunek w sile wieku, liczy bowiem zaledwie 45 lat.

W kołach petersburskich utrzymują stanowczo, że głośny powieściopisarz i filantrop, hr. Leon Tołstoj, z powodu ogłoszonego niedawno w *Daily Telegraph* pisma o stanie urzędniczym w Rossyi, został na rozkaz ministerstwa spraw wewnętrznych inter-

---

wysłaniu. Woźnica jechał „po kawalersku“, co znaczy, że pędził, jakby chciał rozbić konie, wehikuł, mnie i siebie o tramwaje i powozy. Wymijał z niezwykłą zręcznością przeszkody, wołając ciągle: na bok! Jakiś policyant pogroził mu pięścią, on jemu batem i rwał dalej.

Inną mi się dziś wydała Warszawa, jak w pierwszym dniu pobytu w jej murach. Brudna, ponura, oświecona niedostatecznie żółtemi płomykami lamp gazowych, nie zachwycała mnie wcale, chociaż na ulicach, przez które mknąłem, nie zmieniono ani jednego kamienia. Nie miałem widocznie humoru, a każde wrażenie człowieka zależy od jego wewnętrznego stanu umysłowego i fizyologicznego.

Pod względem fizycznym zacząłem już odczuwać skutki nieporządnego życia zamożniejszych mieszkańców „grodu syreniego.“ Trzeba mieć ciało z kamienia, aby wytrzymać przez czas dłuższy nocne pohulanki przy kartach i kieliszku, w gabinetach, przesiąkłych wskróś nikotyną, trzeba mieć żołądek strusia, aby strawić silnie zaprawione potrawy, a tylko nerwy z konopich postronków nie zagrałyby żywiej, podlewane bezustannie wysokiemi winami i koniakami. Dwa miesiące spędzone w Warszawie, wystarczyły do starcia z mojego oblicza pozłoty słońca całego lata. Już by mnie dziś Barowski nie nazywał „ogorzałą twarzą“.

A mój stan umysłowy? Ten wyglądał jeszcze gorzej: zawiodły mnie poprostu wszystkie nadzieje....

Od pospolitych gawęd, od rozmów o cenach zboża, siewach, urodzajach, kłopotach gospodarskich, wintach i polowaniach, od plotek i ploteczek, uciekłem ze wsi, wierząc, że mi miasto da wzruszenia szlachetniejsze. Tymczasem znalazłem w stolicy to samo, co na „głuchej prowincyi“. Nieco się tu ludzie poprawniej, raczej gładziej wyrażali, okrąglej, wykwintniej ruszali, wytworniej słowem żyli, w istocie jednak, w treści różnili się bardzo mało od moich sąsiadów. Tu i tam czcza pospolitość i zdawkowość. Od czasu do czasu posłyszałem w salonie pani Jazłowskiej jakąś gorętszą dysputę, wszakże zdarzało się to tak rzadko, że nie mogło mi wynagrodzić szeregu wieczorów, przenudzonych w „świecie“. Nasze gwiazdy literacko-artystyczne zostawiały swoje promienie i blaski w pracowniach, przynosząc do „towarzystwa“ banalność. Ale w takim razie nie warto ubiegać się o ich znajomość osobistą, większy bowiem pożytek wydobywa profan z ich dzieł, przystępnych dla każdego za pośrednictwem kupców.

Kiedy tak, porzucony w sankach, przebiegałem w myśli nabyte doświadczenia ostatnich tygodni, odtworzyła mi pamięć postać wuja Piekarskiego, a obraz jego obojętnej, trochę zawsze szyderskiej twarzy, nie sprawił mi przyjemności. Zkąd ten zardzewiały szlachciura, ten domorosły filozof posiada taką świadomość życia? Chyba nie wiele sposobności miał w Murszynie do obserwacyi. Oj, będzie znów drwił, gdy wrócę na wieś. Ale nie, — nie odsłonię się przed nim, ani pisnę, gdy zacznie badać: a czegoś się tam nauczył, a coś widził, a co mówili?

Nie miałem dziś humoru. Doznawałem obrzydliwego uczucia, nazwanego przez niemców „*Katzenjammer*“. Byłem niezadowolony z siebie, z ludzi, z porządku świata, z . . . wszystkiego. Męczył mnie niedokwas w ustach, w głowie, w sercu, w nerwach, w całem ciele...

Ale oto zboczył dorożkarz z alei i wjechał w park łazienkowski. Nagle otoczyła mnie taka cisza, jak gdybym pofrunął o sto mil za Warszawę, gdzieś, między lasy poleskie. Odwieczne drzewa, lśniące w białej sukni zimowej, skrzepłe, skostniałe, stały jakby zaklęte. Nie drgnęła ani jedna gałązka, nie zatrzepotały w pośród nich skrzydełka najmniejszej ptaszyny, uśpiony wiatr nie kołysał ich konarów. Nieruchome, milczące, nie rozpowiadały sobie nic, odpoczywając po pracy wiosny i lata.

Sanki sunęły prawie bez szelestu po miękkim śniegu, oddalając się z każdą minutą więcej od gwaru miasta. Gdy stoczyły się w dolne części parku, miałem zupełne złudzenie starego boru. Czekałem tylko, rychło rogacz lub jeleń wyskoczy z zastygłych krzewów, stanie na drodze, spojrzy w niebo, i przejdzie wolno, poważnie na drugą stronę.

Odetchnąłem szeroko. Bezmierny spokój i dziewiczość w białe ażury spowitej przyrody podziałały na mnie, jak słowo ukojenia. Owiała mnie woń wsi, która mnie zrodziła, i ogarnęła tęsknota za jej ciszą. Gdyby nie obawa przed drwiącym uśmiechem wuja, byłbym kazał natychmiast nawrócić i podążać na dworzec. Ale nie, wytrzymam do końca sezonu i zawiozę do domu twarz pogodną. Tylko wrzawy mam dosyć i dosyć pospolitości...

Nademną w górze majaczyły ciemne błękity nocnego nieba zimowego, miliardami roziskrzone gwiazd. Światełka drgały, mrugały, zdawały się gasnąć, znów rozbłyskiwały, robiąc wrażenie żywych istot.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nowany w swoim majątku Jasnaja Poljana. Małżonka Tołstoja przybyła w skutek tego do Petersburga i stara się skłonić rząd do cofnięcia tego rozkazu, podnosząc, iż list Tołstoja nie był przeznaczony do druku, lecz miał charakter pisma czysto prywatnego do wydawcy londyńskiego dziennika. Publikacya jego nastąpiła tedy bezprawnie. Jedni sądzą, że zabiegi małżonki Tołstoja uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem; inni natomiast twierdzą, iż rząd, który z niezadowoleniem patrzy na całą działalność literacką i propagandę Tołstoja, nie cofnie rozkazu co do jego internowania.

Przed laty blisko 10ciu, istniał w Petersburgu zakład, posiadający wielkie sympatye społeczeństwa. Mamy tu na myśli kursa medyczne żeńskie, które zostały zwinięte jedynie dzięki nieprzyjaznemu dla nich kierunkowi w ministerstwie oświaty, co ścieśniając stopniowo coraz bardziej zakres ich naukowy, dorównywający poprzednio męzkiej akademii medycznej i pozbawiając go powoli wspólnych z nią profesorów, doprowadził tę instytucyę do ostatecznego upadku i wreszcie zwinął oficyalnie. Tymczasem sympatya dla zakładu w społeczeństwie rossyjskiem przetrwała do dnia dzisiejszego, z powodu zasługi, jakie oddały rossyjskie doktorki podczas wojny tureckiej w r. 1877/78, kiedy to z niezmordowaną pieczołowitością i całem poświęceniem pielęgnowały rannych żołnierzy.

Niemniej przyjaźne głosy o działalności i pracy kobiet-doktorek nadchodziły i nadchodzą z rozmaitych bliższych i dalszych gubernij carstwa, gdzie szczupły ich zastęp spełnia swe obowiązki przy instytucyach ziemiańskich. Kilka też takich kobiet-lekarek zdołało pozyskać sobie w stolicach i wybitniejszych miastach rossyjskich szeroką praktykę i posady w szpitalach miejskich. Usilne starania o wskrzeszenie zakładu, trwające nieustannie od samego jego upadku — znalazły wyraz wreszcie w wystąpieniu rady miejskiej w Petersburgu, która zebrawszy przy współudziale wszystkich swych członków 30.000 rubli na rzecz podźwignięcia kursów, zaniosła o to prośbę do rady ministrów. Rada pod wpływem poważnym prokuratora synodu p. Pobiedonoscewa, który miał się wyrazić, iż nie ma nic w zasadzie przeciwko kursom, lecz uważa obecny rok — tak trudny dla kraju — za niewłaściwy do podtrzymania podobnych nowych projektów, odłożyła zdecydowanie tej kwestyi znowu na czas nieokreślony.

Z odczytanego na akcie dorocznym sprawozdania dowiadujemy się, że w dniu 1 stycznia r. b. personal nauczycielski uniwersytetu petersburskiego składało 175 osób, w tem 67 profesorów i 63 docentów. Między innymi nowy lektor języka chińskiego, Hao-In-Czi, odznaczał się na akcie uroczystym swym strojem narodowym. Studentów na początku roku było 2087.

Zwykły doroczny bal na rzecz katolickiego Towarzystwa dobroczynności, tak zwany polski, odznaczający się od lat wielu wśród balów publicznych niemałem ożywieniem, i gromadzący nadto licznych widzów, pragnących nacieszyć się widokiem mazura, odbył się d. 27 lutego.

Wspaniała sala klubu szlacheckiego, największa z sal balowych Petersburga, wydawała się wprawdzie przed 12-tą godziną nieco pustą, o tej godzinie bowiem nie więcej niż 60 par brało udział w tańcach wirowych, widocznem było jednak na wstępie, że, dzięki praktykowanej od lat dwóch zasadzie wydawania wyłącznie biletów imiennych, bal sobotni na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności, zgromadził tym razem bardziej dobrane towarzystwo, niż lat innych, a nadto, że doskonała organizacya balu i orkiestra, raźniej odzywająca się z po za kląbów zieleni, niż roku zeszłego, przyczyniała się stanowczo do ożywienia zabawy.

W istocie, wiele osób nadjechało po północy, tak, iż w trzecim kontradansie i mazurze 100 par najmniej udział brało, i tańczyło tak ochoczo, iż dźwięki ostatniego walca dopiero przed 5-tą rano ucichły. Mazur, który stanowi zwykle *great attraction* balów polskich, był dziarsko prowadzony przez p. Jewniewicza, i trwał dwie godziny.

Gustownych toalet było dużo, a uprzejmość i wdzięk gospodyń balu, które za złożeniem datku na rzecz ubogich, obdarzały ofiarodawców kwiatami, stanowił nie mały urok.

Z powodu przyjęcia, naznaczonego na dzień 27 lutego w ambasadzie szwedzkiej, świat dyplomatyczny był tym razem nielicznie reprezentowany na balu; osób zamiejscowych było również mało. Bal przyniósł czystego zysku 4000 rubli.

Przesilenie w angielskich kopalniach węgla.

O rozpoczynającem się w dniu 12 b. m. bezrobociu w kopalniach węgla w Anglii, donoszą: Bezrobocie obejmie wprawdzie olbrzymią cyfrę ludzi, ale nie będzie ogólnem, gdyż górnicy w Northumberland, południowej Walii i południowem hrabstwie Stafford postanowili pracować bez przerwy, dostarczony więc z tych okręgów zapas węgla wynagrodzi w części ubytek tego artykułu. Mimo to, zmowa da się uczuć dotkliwie wszystkim przedsiębiorstwom, gdyż związek górników, którzy zaniechają roboty, liczy 175.485 członków. Według sprawdzonych relacyj, poddało się uchwale zgromadzenia w Manchester 150.000 robotników, gdy jednak w ostatniej chwili oświadczyli przystąpienie do bezrobocia i robotnicy w Durham, to ogólna cyfra świątkujących wyniesie 230.000. W północnej Walii robotnicy jeszcze niezdecydowani, co zrobić mają, w innych kopalniach wszakże, nawet tam, gdzie roboty nie opuszczają, oświadczyli, że przez jakiś czas robić będą tylko po 5 godzin dziennie.

Szkody wynikną ogromne. Obecnie już popyt o węgiel jest gorączkowy, a większa część gatunków węgla podrożała niesłychanie. Brak materyału palnego sprowadza zastój i w innych gałęziach przemysłu. W hutach Clevelandu, musiało przedsiębiorstwo zawiadomić robotników, że roboty zawiesza. W Londynie ceny węgla rosną niemal z każdą godziną. W kilku składach żądają już teraz po szylingu wyżej na jednej tonie, w innych po 2 i 3 szylingi więcej. Giełda węglowa w Londynie jest przerażona, agenci zaś wielu sztolni, które są w ruchu, żądali za dostarczenie pewnych ilości gotówki z góry.

Pall Mall Gazette pisze: Wielkie przesilenie w gałęzi produkcyi węgla, stanowi poniekąd epokę w dziejach ruchu robotniczego. Małe stowarzyszenia korporacyjne miały swoje dzieje, obecnie przychodzi pora na wielkie zjednoczenia robotnicze i związki pracodawców. W hrabstwach wewnątrz kraju nie zanosi się na żadną zmowę. Brak nawet przedmiotu spornego. Nie było zatargów żadnych pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami. Ci ostatni nie zapowiadali nawet obniżenia płacy zarobku dziennego. Obie strony są dla siebie nawzajem uprzedzająco uprzejme. Robotnikom powodziło się przez ostatnie trzy lata w istocie świetnie, nigdy bowiem płace zarobku nie były tak wysokie. Teraz wszakże zagroziło ich towarzyszom w Northumberland i Durham obniżenie zarobku, otóż mniemają, że wkrótce przyjdzie kolej i na nich, bo w razie obniżenia płacy górnikom, szło Northumberland zawsze pierwsze. Czemuż jednak nie zdołano porozumieć się z przedsiębiorcami i stworzyć zdrowych stosunków w przemyśle węglowym? To zagadnienie postawili sobie przywódcy związku robotników górniczych, i jako praktyczny środek ku temu obrali, ażeby z wszelką uprzejmością, bez scen gwałtownych zapowiedzieć, iż z dniem 12 marca opuszczają roboty, i że wytrwają w tej taktyce dopóty, dopóki cała publiczność nie odczuje tego, płacąc wygórowane ceny za węgiel.

KRONIKA

Lwów, 5 marca.

— **Za przykładem Najj. Pana,** który na rzecz biednych w Wiedniu, pozbawionych pracy i zarobku ofiarował 5.000 zł., wielej zamożnych osób w Wiedniu składa hojne datki u burmistrza dr. Prixa. W ostatnich dniach złożył br. Drasche 1.000 zł., firma bankowa Königswartera 5.000 zł., książę Liechtenstein 3.000 zł., Towarzystwo gazowe 3.000 zł., Zakład Kredytowy 2.000 zł., hr. Erwin Schönborn 500 zł., br. Melnhof 500 zł. Nadto mnóstwo osób złożyło mniejsze kwoty po 200, 100, 50 zł. i t. d.

— **JE. dr. Julian Dunajewski,** były minister skarbu, przybył dziś pociągiem kuryerskim do naszego miasta i zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim.

— **Zakazane środki lecznicze.** C. k. Namiestnictwo wydało do wszystkich pp. starostów, tudzież do pp. prezydentów miast Lwowa i Krakowa okólnik następującej treści:

Na podstawie sprawozdania z urzędowych oględzin aptek publicznych i poszczególnych dochodzeń, pokazało się, iż znajduje się w handlu aptekarskim pewna liczba złożonych przetworów leczniczych, wytwarzanych przez firmę F. Ad. Richter et Comp. in Rudolstadt w sposób fabryczny i opatrzonych kotwicą jako marką ochronną, a mianowicie: Anker Pain-Expeller, Anker-Stomakal, Anker Loxa-Pillen, Anker Betel-Honig, Anker Tamaronie, Anker Kongo-Pillen, Anker Kafir-Pillen, Anker Magen-Pulver, Anker Sarsaparillian, Anker Terrola, Anker Inga-Pastillen, Anker Makoa-Pillen, Anker Krakolos-Pillen, Anker Penango-Pastillen, Anker Lagosa-Salbe, Anker Bolamo-Salbe i Anker Feechten-Salbe, pod dowolnemi nazwami, które tymże przetworom leczniczym nadają pozór leków tajemnych.

Drukowane przepisy przyrządzania, dołączone do tychże przetworów leczniczych, nie tylko, iż co do swej formy nie odpowiadają wymogom nauki lekarskiej, co podaje w wątpliwość ich pochodzenie lekarskie, lecz także nie wykazują ani ilościowego, ani jakościowego stosunku zawartej w nich istoty z pożądaną ścisłością i dokładnością. Wszystkie te przetwory lecznicze rozpowszechniano nadto za pomocą licznych anonsów i reklamowanych pism, jak: „*Krankenfreud*", „*Dr. Airys's Naturheilmethode*", „*Guter Rath ist Goldes werth*" i t. p. Pisma te sprzeciwiają się zasadom sztuki lekarskiej, zwabiają żądną leczenia się publiczność do zakupna wymienionych środków leczniczych, mających zawierać składniki, leczące wszelkie rodzaje chorób, a nawet pośredniczą w rozsyłce listownych arkuszy konsultacyjnych.

Ponieważ rozpowszechnianie powyższych przetworów leczniczych, pochodzących od niecieszącej się należnem zaufaniem firmy, nie zgadza się z sumiennem prowadzeniem interesu aptekarskiego, a raczej może szkodzić żądnej leków publiczności, przeto wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 4 lutego 1892, l. 9876, opierając się na fachowem orzeczeniu najwyższej Rady zdrowia, z a k a z a ł o sprzedaży na przyszłość wszystkich złożonych przetworów leczniczych od firmy „F. Ad Richter et Comp. in Rudolstad" pochodzących, we wszystkich aptekach w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie Państwa.

— **Wybór uzupełniający.** Ponieważ rozpisany obwieszczeniem z dnia 28 grudnia 1891 roku na dzień 4 z. m. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu z miasta Nowego Sącza, nie przyszedł do skutku dla braku przepisanego kompletu wyborców, rozpisany został ponownie wybór uzupełniający jednego członka rzeczonej Rady powiatowej z miasta Nowego Sącza na dzień 20 kwietnia 1892 r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Nowego Sącza w myśl §. 5 ord. wyb. powiat.

— **Dr. Piotr Gross,** b. wiceprezes gal. Towarzystwa gospodarskiego, zamianowany został, jak wiadomo, honorowym członkiem tegoż Towarzystwa. Towarzystwo uchwaliło wysłać do dr. Grossa deputacyę, któraby zasłużonego męża o tem uwiadomiła a zarazem wyraziła mu uznanie i podziękowanie w imieniu Towarzystwa. Otoż we czwartek, po posiedzeniu Rady Ogólnej, prezes Towarzystwa JE. ks. Sapieha oraz Stan. hr. Stadnicki, dr. Tadeusz Pilat i wielu członków Komitetu i delegatów, razem w liczbie około 50 członków Towarzystwa udali się do biura prezydyalnego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, ażeby spełnić uchwałę Rady Ogólnej. Tutaj do dr. Grossa przemówił w podniosłych słowach JE. ks. Adam Sapieha, i złożył hołd zasługom, które dr. Gross tak dla Towarzystwa, jak i dla całego kraju położył. Wspomniawszy o swoich osobistych uczuciach przyjaźni dla dr. Grossa, podniósł ks. Sapieha, że dr. Gross jest jednym z najstarszych członków Towarzystwa, i że w pracach jego bardzo czynny brał udział w tym okresie rozwoju Towarzystwa, kiedy oprócz wyłącznie gospodarskich celów, było Towarzystwo ogniskiem życia politycznego. Zasługi dr. Piotra Grossa są znane całemu krajowi, a zaszczytne odznaczenie, jakie jubilata spotkało, z radością powitane będzie przez szerokie koła, umiejące uczcić sumienną a cichą i skromną pracę.

Dr. Gross głęboko wzruszony odpowiedział, że przyjmując dyplom na członka honorowego nie uważa się zwolnionym od dalszych prac dla dobra Towarzystwa, a ilekrotnie Towarzystwu czy radą czy pracą będzie mógł służyć, to pospieszy na każde wezwanie Serdecznemi życzeniami od wielu innych członków deputacyi, zakończyła się ta piękna owacya.

— **Dr. Ferdynand Kratter,** adwokat krajowy, znany w szerokich kołach towarzyskich, zmarł dzisiaj w mieście naszem, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy.

— **Z Koła literacko artystycznego.** Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków pod przewodnictwem p. Antoniego Skotnickiego. Po przyjęciu do wiadomości rocznego sprawozdania wydziału, zapadła uchwała następującej treści:

„Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, aby w porozumieniu z reprezentantami prasy, utworzył przy wydziale komisyę funduszu zapomóg dla weteranów literatury i sztuki, dla wdów i sierót po literatach i artystach, której zadaniem będzie wyszukiwanie środków, mogących ułatwiać wzrost wzmiankowanego funduszu".

Następnie zamianowano jednogłośnie członkami honorowymi „Koła": Elizę Orzeszkową, Józefa Keniga, dr. Antoniego Małeckiego, Alberta Wilczyńskiego.

O godzinie w pół do dziesiątej wieczorem przewodniczący zamknął zgromadzenie dla braku dostatecznej liczby członków, w myśl §. 22 statutu.

Dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się w piątek, d. 11 b. m.

— **Ze Skały.** Wykład p. Seweryna Widta, profesora szkoły politechnicznej p. t.: „O pomiarze czasu" (z astronomii) odbędzie się w dniu 6 b. m. Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

Następny odczyt mieć będzie p. Olearski Kazimierz „O prądzie elektrycznym" w niedzielę 13 marca b. r.

— **Posiedzenie wydziału** Stowarzyszenia kupców i przemysłowców odbędzie się we wtorek, dnia 8-go marca, o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ulicy Sobieskiego l. 7. Na porządku dziennym między innemi są dalsze wnioski w sprawie wystawy krajowej na r. 1894 zamierzonej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 5 marca 1892 r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 marca do 12 w południe dnia 5 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-wschodni, co do siły mierny (2—5), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 8,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —7,5°C., najwyższa —5,8°C. wczoraj po południu, najniższa —9,4°C. dziś rano.

Przez całą dobę padał śnieg; wczoraj była zamieć, dziś wiatr nieco słabszy.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 770 w zachodniej Norwegii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 6 marca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny co do siły mierny (3), średnia temperatura doby pozostanie około 7°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmiejszy się do 90 proc.; opad śnieg chwilami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Antonina z Dietrichów G e r s o n o w a, matka Wojciecha Gersona, znanego artysty-malarza, w 90 roku życia.

— **Nowe szyby naftowe.** Z Potoku koło Krosna donoszą, że na polu naftowem p. Wiktora Klobassy, „Amelią" zwanem, otrzymała spółka, pp. Sroczyński, Wiśniowski i Sala w głębokości 299 metrów bardzo obfity szyb naftowy. Jest to już druga studnia ropodajna, dowiercona w ostatnich dniach kilkunastu. W dziejach nafciarstwa galicyjskiego nie było przykładu podobnej łatwości w znalezieniu nafty.

— **Emigracya.** W Krakowie przytrzymano w ostatnich dniach 34 wychodźców do Ameryki, z braku pasportów i dostatecznych funduszów na drogę, a nadto przeważną część za przekroczenie ustawy wojskowej. Zatrzymani pochodzą z powiatów: kolbuszowskiego 3, liskiego 3, sanockiego 5, mieleckiego 1, jasielskiego 1, pilzneńskiego 1, łańcuckiego 7, nowosądeckiego 1, ropczyckiego 11, krośnieńskiego 1. Także pewien łapacz emigrantów z Jeleśni, powiatu żywieckiego, został przyaresztowany wczoraj za oszustwo, popełnione na wychodźcy do Ameryki.

— **Granaty do gaszenia pożarów.** W Krakowie odbyto onegdaj próbę z granatami gaszącemi ogień, wynalazku p. Ignacego Odrowąża Wysockiego. Próba, przy udziale delegata kraj. Związku straży pożarnych ochotniczych, p. Miczyńskiego, odbyła się w domu pod l. 24 przy ulicy Batorego i jak zaznacza *Czas*, powiodła się dobrze. Granat, t. j. naczynie szklane, wrzucone w płomienie, gasi takowe z dobrym skutkiem. Ten sposób gaszenia ognia może być przydatnym w pożarach pokojowych, gdzie ogień nie rozszerzył się jeszcze, nie jest gwałtowny i małą obejmuje przestrzeń.

— **Katem** w Wiedniu zamianowany został brat zmarłego kata, Rudolf Seyfried. Był on dotąd katem w Serajewie. Pierwszą czynnością jego będzie wykonanie wyroku na Schneiderze, mordercy służących. Żona Schneidra została od kary śmierci przez Najj. Pana ułaskawioną.

— **Guwernantka.** Niejaka panna Sardou, Francuzka, mieniąca się kuzynką słynnego dramaturga, otrzymała przed kilku miesiącami miejsce u państwa K., w powiecie opoczyńskim, w Królestwie. Podczas nieobecności pana domu, Francuzka została oskarżoną przez panią K. o kradzież brylantów i pieniędzy. Wezwano strażników ziemskich, którzy dopełnili ścisłej ogólnej i osobistej rewizyi, i przy pannie S. brylantów nie znaleziono, lecz kilkadziesiąt rubli w gotówce. Francuzka tłumaczyła się, że pieniądze są jej własnością, lecz została odstawioną do Opoczna i tam miejscowy sędzia pokoju skazał ją na cztery miesiące więzienia, z poleceniem natychmiastowego aresztowania. Panna S. założyła apelacyę do zjazdu sędziów pokoju, w skutek czego przewieziono ją etapem do Radomia, i osadzono w tamecznem więzieniu. Dolą podsądnej zainteresowała się miejscowa palestra i jeden z adwokatów złożył za pannę S. kaucyę, dzięki czemu uwolniono ją z więzienia; drugi zaś, żonaty, udzielił Francuzce gościnności w swym domu.

Skarga apelacyjna mieści w sobie nader ważny zarzut, że podczas rozstrzygania sprawy w Iszej instancyi, w Opocznie, z braku przysięgłego tłumacza, zeznania panny Sardou, nieznającej, oprócz francuzkiego, innego języka, tłumaczyła pani K., a więc zainteresowana. Sprawa, która ze względu na nazwisko oskarżonej, budzi w sferach obywatelskich Królestwa wielkie zajęcie, rozstrzygniętą będzie w tych dniach na zjeździe sędziów pokoju w Radomiu.

— **Antipiryna,** jako środek domowy przy bolu głowy, przeziębieniach, przy częstem

jej użyciu może sprowadzić zgubne następstwa. O niebezpieczeństwie tem powiadamia monachijskie pismo lekarskie *Aertzliche Rundschau*. Jeden z przyjaciół pisma cierpiał na częste bole głowy, domowy doktor zalecał mu używać antipirynę w dozach 0,6 po trzy razy dziennie, w godzinnych odstępach. Ponieważ bole głowy powtarzały się często, chory przez kilka miesięcy zażywał antipiryny raz na tydzień. Po owym czasie zauważył on, iż zwrok mu się skrócił i że nie widzi na taką, jak dawniej odległość.

— **Ludwik Anastay,** młody oficer, skazany na śmierć w Paryżu za zamordowanie swej opiekunki baronowej Dellard, od soboty znajduje się w więzieniu La Roquette, gdzie zwykle skazanych na gilotynę trzymają przed wykonaniem wyroku. Stosując się do regulaminu więziennego, obcięto mu włosy i zarost i włożono kurtę zbrodniarzy, którą noszą we Francyi wszyscy na śmierć skazani; lecz Anastay przyrzekł wypełniać ściśle przepisy więzienne, i dlatego za zezwoleniem dyrektora zakładu na drugi dzień zdjęto mu kurtę.

Morderca zajmuje tę samą celę, którą zajmowali przed nim słynni zbrodniarze Pranzini i Prado, Anastay przedstawia wiele ciekawych cech dla psychologa i kryminalisty. Badania świadków stwierdziły, że odznaczał się zawsze charakterem łagodnym, a podwładni żołnierze kochali go niezmiernie za dobroć i sprawiedliwość. Dzisiaj cechuje go dziwny spokój i poddanie się losowi. Zaraz po wysłuchaniu wyroku, oświadczył wobec sędziów, iż zrzeka się prawa do ułaskawienia i pragnie odpokutować swą zbrodnię na rusztowaniu. W pierwszych dwóch dniach, pomimo nalegania swego obrońcy, nie chciał nawet podpisać zażalenia nieważności do Izby kasacyjnej. Uległ dopiero prośbom swej kochanki z Lyonu, Hiszpanki Magdaleny Gonzales, która umyślnie przybyła do Paryża, aby go nakłonić do podpisania prośby o ułaskawienie. Nie łudzi się on jednakże wcale nadzieją, i poddaje się losowi z dziwną obojętnością psychopaty, czy też z rezygnacyą człowieka, którego nic już z życiem nie wiąże. Jego zachowanie się w więzieniu La Roquette jest bez zarzutu, tak dalece, że dyrektor więzienia wyraził się o nim do jego obrońcy, że od czasu Orsiniego, więzienie La Roquette nie gościło nigdy w swych murach takiego *gentlemana* w liczbie skazanych na śmierć. Ten sam dyrektor zaopiniował, że gdyby Anastay był otrzymał staranne wychowanie moralne, mógłby z godnością nosić zawsze epolety oficerskie.

Anastay, strzeżony w swej celi przez dwóch żołnierzy, spędza czas na czytaniu, pisaniu, grze w karty, a od czasu do czasu przyjmuje odwiedziny znajomych i nieznajowych.

— **Plamy na słońcu**. P. Christie, dyrektor obserwatoryum w Greenwich, zdając sprawę z plamy, jaka ukazała się na słońcu w d. 5 z. m., powiada, iż była to największa z badanych dotychczas w pomienionem obserwatoryum, gdzie od r. 1873 słońce fotografowane jest systematycznie. Plama zajmowała $^1/_{350}$ tarczy słonecznej, to jest 100.000 mil, szerokość jej zaś równała się 60.000 mil. Co lat jedenaście plamy na słońcu dosięgają maximum — przypadało ono po raz ostatni pod koniec 1882 i początek 1883 r.

— **Samobójstwo na balu maskowym.** W Bolonii odbył się w teatrze miejskim, w poniedziałek zapustny, świetny bal maskowy. Około północy w tłumie eleganckich masek pojawił się jakiś nieznajomy, nędznym ubiorem, bez maski, przykro od świetnego towarzystwa odbijał. Nagle dał się słyszeć wystrzał. — To ów nieznajomy, odebrał sobie życie w chwili, gdy zabawa dokoła wrzała w najlepsze. Poznano w nim wyższego urzędnika kolejowego, który dawniej w towarzystwie bolońskiem wybitną grał rolę, lecz z powodu zawiedzionej miłości opuścił się i upadł — i zginął marnie.

— **Zapałki z papieru**. We Francyi fabrykują nowy rodzaj zapałek z papieru. Zapałka taka jest ściśle zwiniętym długim rulonikiem z papieru, nasyconego w mięszaninie, złożonej z 4 części kalafonii, 1 części stearyny i 2 części roztworu cynkowego. Zapałki te mają być wcale nie złe.

— **Po amerykańsku.** *Arizona Kicker*, głośne zamorskie pismo, założone przez humorystę amerykańskiego Lewis'a, w nową weszło fazę. Redaktor *Kickera* obranym został świeżo przez wdzięcznych współobywateli mayor'em (burmistrzem). Ostatni numer pisma, zajmuje się głównie rzeczonemi wyborami. Niestety, redaktor mimo niezaprzeczonych zasług swoich, nie wyszedł z urny wyborczej bez pewnego oporu. Oto, co sam pisze o tem: „Kroplą, która sąsiadowi naszemu przepełniła kielich goryczy, był wybór nasz na mayor'a, olbrzymią większością głosów przeprowadzony. Sąsiad nasz (mowa o redaktorze współubiegającego się pisma) nigdy nie mógł nam darować, że my pierwsi farbę drukarską w okolice nasze sprowadziliśmy. Gdyśmy liczbę prenumeratorów jego z 2.000 sprowadzili do 432, próbował nas zastrzelić. Wybór nasz niechaj mu będzie zapłatą. W czasie kampanii wyborczej publicznie nazywał nas złodziejem, dwużeńcem, oszczercą, kryminalistą, mordercą, podpalaczem, kłamcą, skrytobójcą. Oprócz tego, zdobył się na całe siedm dolarów w gotówce, które na agitacyę przeciw mnie przeznaczył, wszystko to jednak na nic się nie przydało. Ostrzegano nas, iż chce nas zastrzelić, wiedzieliśmy jednak, że i w stodołę nie trafiłby, byliśmy zatem spokojni. Gdyśmy wczoraj wieczorem w pracowni naszej pisali pieprzny artykuł wstępny, w sprawie chilijskiej (znajdzie go czytelnik na drugiej stronicy) nieoceniony nasz kolega dał do nas z ulicy przez okno sześć strzałów. Jakkolwiek jednak ośm kroków tylko dzieliło nas od niego, najcelniejszy z jego strzałów ugodził nas jedynie w sprzączkę od kamizelki. Biedny staruszek. Litujemy się nad nim, a jadnak zdarzyć się może, że nam którego dnia zabraknie cierpliwości, a wtedy zastrzelimy go i poniesiemy koszt pogrzebu pierwszej klasy."

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, po raz 21 „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach Karola Zellera. — W niedzielę o godzinie pół 4 „Wilhelm Tell", tragedya w 5 aktach Szyllera. Wieczór o godzinie 7 „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna Offenbacha. — W poniedziałek, drugi występ pp. Bogusławskiej i Stępniewskiej „Tancerka", fantazya sceniczna w 1 akcie Kaszewskiego. „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz", krotochwila w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza z pp. Fiszerem i Zboińskim.

Goplana, taki tytuł nosi nowa opera Władysława Żeleńskiego. Libretto wyszło z pod pióra prof. Germana, a jest osnute na znanej piosnce ludowej, którą zużytkował także Słowacki w swej „Balladynie". Prócz tożsamości nazwisk głównych postaci i samej bajki, akcya opery różni się znacznie od osnowy dramatu, zwłaszcza zakończenie jest zupełnie zmienione, a wyzyskaną głównie strona fantastyczna i zabójstwo Aliny przez Balladynę. Głosy zaś podzielone są w ten sposób: Goplana (sopran), Balladyna (mezzo-sopran), Alina (sopran), wdowa (kontralt), Kirkor (tenor), Kostrym (baryton), Grabiec (tenor), pustelnik (bas), Skierka i Chochlik (soprany).

Opera ma cztery akty i daje pole do popisów choreograficznych, tak, że „Goplanę" Żeleńskiego możnaby poniekąd nazwać opero-baletem.

Żeleński skomponował zupełnie „Goplanę" i pracuje obecnie nad instrumentacyą.

W Berlinie z inicyatywy prof. dr. W. Diltheya utworzyło się tu nowe Towarzystwo naukowe pod nazwą „Literatur archiv Gesellschaft". Stwierdzono już nieraz, że mnóstwo ważnych dokumentów, interesujących szersze koła naukowe, ginie niepowrotnie, gdyż po śmierci znakomitych pisarzów, poetów i myślicieli, familia, nie będąca w stanie ocenić należycie pozostałych manuskryptów, nie ma dostacznego o nich starania. Ażeby stratom ztąd wynikającym dla nauki zapobiedz, utworzyło się pomienione Towarzystwo. Będzie ono przyjmowało rękopisy i listy niemieckich pisarzy, czy to, ażeby wcielić je do zbiorów swoich, czy też, ażeby je przechować, wszystko zaś zużytkować dla wiedzy. Zbiory złożone będą na mocy zawartej umowy z administracyą biblioteki królewskiej w jednej z sal biblioteki. Obrano na pierwszego prezydenta Towarzystwa prof. dra K. Weinholda, jako zastępcę zaś prof. Teodora Momsena. Nadto są członkami zarządu urzędnik bibioteki królewskiej dr. Meissner i profesorowie: Dilthey, Erich Schmidt i Wattenbach, wreszcie miejski inspektor szkolny dr. Fritz Jonas, którego wydanie zbiorowe listów Schillera drukuje się obecnie. Funkcye kasyera przyjął bankier Aleksander Cohn, będący właścicielem jednej z najpiękniejszych kolekcyj autografów i dokumentów w Niemczech.

W Rzymie w teatrze Argentina nowa opera „Mala Vita" młodego, a dotąd nieznanego maestra Humberta Giordano neapolitańczyka, w której występowała słynna już dzisiaj spiewaczka soprano Gemma Bellincioni i znany w Europie tenor Robert Stagno, otrzymała niezmierne, zdumiewające, bezprzykładne powodzenie. Libretto jej, napisane przez Mikołaja Daspuro, wzięte jest ze sztuki dwóch innych Neapolitańczyków, Salwatora di Giacomo i Cognettiego. Jak „Cavalleria rusticana", treść jej wzięta z ludowege życia Włoch południowych. Młody farbiarz Vito Amante cierpi na chorobę św. Walentego i czyni ślub przed krucyfiksem, że jeśli go uzdrowi, gotów porzucić Amelię, mężatkę i ożenić się z nierządnicą, aby ją dźwignąć z upadku i duszę jej zbawić. W tem z okna pada mu na głowę pączek róży, rzucony przez Krystynę, młodą grzesznicę, którą nędza i złość krewnych wtrąciły do tej jaskini. Vito podnosi różę i w spodlonej istocie znajduje bogdankę. Kochają się oboje prawdziwą najczystszą miłością, która podnosi i uszlachetnia Krystynę. Mają się już pobrać, ale Amelia, widząc, że ją kochanek porzucił, mnoży podstępy i pokusy, aby go znowu usidlić. Vito nie ma siły spełnienia obietnicy, wraca do występnego stosunku, łamie ślub, porzuca biedną istotę, którą chciał zrehabilitować, a zrozpaczona Krystyna wraca do domu rozpusty. Dla czegoż tak smutny i upokarzający koniec?

W Nizzy przedstawiono nową operę p. n. *Gyptis* z muzyką p. Desjoyeaux ucznia Monereda. Akcya rozgrywa się w świecie pogańskim, kilka wieków przed Chrystusem; powodzenie opery było zupełne.

W Oxfordzie odegrali studenci po grecku Żaby Arystofanesa z ogromnem powodzeniem. Dr. Parry dorobił muzykę, która powiększyła jeszcze świetność przedstawienia.

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 5 marca.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego porannego posiedzenia Rady ogólnej, zaznaczyć musimy, że wniosek prezesów oddziałów Towarzystwa gospodarskiego w sprawie soli nie przeszedł w całości. Wniosek żądał, aby zgromadzenie orzekło, iż pożądaną rzeczą byłoby, aby Wydziały powiatowe o ile możności starały się o uregulowanie taniego i obfitego dostarczania soli w kraju, ku czemu dążyćby należało przez wyrobienie sobie przyznania większego kontyngentu soli dla powiatów, przez założenie w powiatach kilku składów soli o stałej cenie, wreszcie przez postaranie się, by koleje państwowe po cenie salinarnej z doliczeniem kosztów dostawy, dostarczały soli w magazynach kolejowych po stałej cenie. Należałoby także sprzeciwić się oddawaniu sprzedaży soli prywatnemu konsorcyum.

Po przemówieniu p. Wł. Górskiego, który był za oddaniem sprzedaży soli gal. Towarzystwu handlowemu, przyjęto wniosek powyżej przytoczony z opuszczeniem końcowego ustępu, iż należy się sprzeciwiać oddaniu sprzedaży soli konsorcyum prywatnemu.

* * *

Na posiedzeniu wieczornem, wywiązała się przedewszystkiem dyskusya nad wnioskiem p. Burligi jako referenta wniosku oddziału przemyślańskiego. Wniosek ten żąda ustanowienia stałych powiatowych monterów dla naprawy aparatów mierniczych w gorzelniach.

Wnioskodawca w obszerniejszem przemówieniu wyłuszczył szczegółowo niedogodność i straty, na jakie narażeni są właściciele gorzelń w razie zepsucia się zegaru. Dość nadmienić, że sprowadzenie montera z Wiednia połączone jest z kosztem 150 zł.

W rozprawie zabrał głos p. Włodz. Gniewosz, który przedstawił w ogóle rozmaite dezyderata właścicieli gorzelń, oraz ich zażalenia na przeprowadzanie przepisów wykonawczych.

Po głosie p. Komornickiego w poparciu żądania p. Burligi uchwalono następujące wnioski w stylizacyi przez Komitet proponowanej:

Poleca się Komitetowi:

1) Wnieść do Rządu petycyę o ustanowienie stałych powiatowych monteurów.

2) Zwołać w najkrótszym czasie, za pośrednictwem oddziałów komisyę z osobistości fachowych, której przedłożoneby zostały wszystkie zażalenia i akta w sprawach gorzelnianych, i która rezultat swych obrad przedłoży Sejmowi teraz obradującemu. Ankieta wezwie wszystkich właścicieli gorzelń, aby w najkrótszym czasie przedłożyli jej swoje zażalenia.

3) Komitet zaprosi do tej akcyi Towarzystwo rolnicze krakowskie.

Z powodu, że wybór jednego członka Komitetu na lat 3 pozostał bez rezultatu, ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, zarządził przewodniczący wiceprezes Stan. hr. Stadnicki wybór ponowny.

Z kolei p. Vivien imieniem oddziału tarnopolskiego, przedłożył motywowane wnioski tej treści:

Poleca się Komitetowi, ażeby po porozumieniu się z oddziałami, postarał się o założenie przy wszystkich oddziałach biur informacyjnych, których zadaniem będzie, informować się wzajemnie co do kwalifikacyi prywatnych urzędników, i popierać uzdolnionych oficyalistów przez wyszukiwanie im odpowiednich posad. Komitet wejdzie w porozumienie z Towarzystwem gospod. krakowskiem, celem założenia odpowiednich biur przy Towarzystwach okręgowych.

W toku dyskusyi postawił p. Ostaszewski wniosek:

Poleca się Komitetowi, ażeby założył biuro informacyjne, któreby w porozumieniu z Towarzystwem oficyalistów prywatnych i Towarzystwem gorzelników, za stosowną opłatą dostarczało informacyj o oficyalistach prywatnych.

W głosowaniu utrzymał się wniosek p. Viviena.

Członkiem Komitetu na lat 3 wybrany został, 20 głosami na 34 głosujących, pan Mieczysław Onyszkiewicz.

P. Artur Cielecki, podziękował następnie gorąco Zgromadzeniu za to, że został zaszczycony wyborem do Komitetu.

Z dalszego porządku dziennego przedłożył p. Cielecki wniosek oddziału podolskiego o zmianę ustawy polowej, a mianowicie §. 57, o karach za przekroczenia ustawy.

Paragraf ten postanawia mianowicie, że cała kara pieniężna przypada gminie, na rzecz funduszu pożyczkowego. Wnioskodawcy żądają, ażeby połowę kary pieniężnej przyznawano temu, kto szkodnika schwyta lub wykryje.

Po dłuższej dyskusyi, wniosek powyższy, tudzież dodatkowe wnioski p. Fedorowicza, odesłano do Komitetu, celem bliższego zbadania, i przedłożenia sprawy na następnem zgromadzeniu Rady ogólnej.

Z kolei p. Cieński referował imieniem oddziału podolskiego, o wniosku założenia obór zarodowych bydła krajowego na Podolu. Sprawozdawca wykazywał zalety bydła podolskiego, napotkał atoli dość żwawą opozycyę w głosach pp.: Brajera Jana, ks. Leona Sapiehy, Fedorowicza i Viviena, którzy reprezentowali zdanie, że bydło to jest skazane na zagładę, i koszta na obory zarodowe nie opłacą się. Charakterystyczny argument przytoczył p. Vivien, który podniósł, że dyrektor muzeum anatomicznego w Paryżu otrzymawszy, na żądanie, cały wagon czaszek bydła podolskiego, orzekł, że ani jedna nie przedstawia typu odrębnego rasy krajowej, lecz wszystkie wykazują pewne cechy wspólne z bydłem zagranicznem: bądź z holendrami, bądź z bernerami i t. d. Zdaje się więc, że i między żyjącem bydłem nie znajdzie się okaz, zdolny na reproduktora odrębnej rasy krajowej.

Ostatecznie uchwalono oddać wniosek p. Cieńskiego Komitetowi pod rozwagę.

Następnie p. Komornicki przedstawił wniosek oddziału sanockiego w kwestyi emigracyi włościan. Wniosek żądał, ażeby Komitet obmyślił środki zapobieżenia emigracyi, zaś jako jeden z takich środków proponował, ażeby oddziały Towarzystwa starały się o wprowadzenie na jak najobszerniejszą skalę robót akordowych.

W toku dyskusyi podniósł p. Vivien, że władze rządowe powstrzymują i skutecznie, emigracyę w powiatach nadgranicznych, zaś dr. Biliński zaznaczył, że kwestya emigracyi, mimo, że najznakomitsi ekonomiści już mnóstwo dzieł o niej napisali, jest dotąd niewyczerpaną i uniwersalnego środka przeciw niej, zdaje się, nikt długo jeszcze nie wynajdzie. Owoż trudno obarczać Komitet zadaniem wynalezienia takiego.

Wniosek p. Komornickiego przekazano Komitetowi, polecając mu, aby zbadał przyczyny emigracyi.

Wniosek p. Górskiego, który opiewa: „W obec niebezpieczeństw, na jakie regulacya waluty rolnictwo narazić może, Rada ogólna wzywa Komitet, ażeby zbadał tę sprawę i poczynił, gdzie należy odpowiednie przedstawienia" — przekazano również Komitetowi.

Z kolei p. Sokołowski podniósł sprawę urządzania powiatowych wystaw rolniczo-przemysłowych. W sprawie tej, po przemówieniu wnioskodawcy uchwalono:

„Poleca się Komitetowi, ażeby starał się o większe subwencye na cele wystaw rolniczo-przemysłowych i w miarę środków ku temu, wspierał oddziały, które podobne wystawy urządzaćby chciały.

W końcu odesłano wniosek p. Komornickiego, żądający zmiany w sposobie prowadzenia obrad Rady Ogólnej, a mianowicie, ażeby sprawy poszczególne i wnioski przekazywano właściwym sekcyom, które przedkładałyby Radzie Ogólnej już dokładnie opracowane rezultaty swych obrad, — odesłano również do Komitetu.

Propozycyę p. Masalskiego, instruktora gospodarstwa nabiałowego, ażeby Zgromadzenie wyraziło opinię, że pożądanem jest założenie Towarzystwa handlowego producentów masła i sera, przekazano Komitetowi.

Zamykając zebranie Rady Ogólnej, stwierdził JE. ks. Sapieha, że Zjazd tegoroczny był liczniejszy niż dawniejsze z lat ostatnich i że obrady były bardziej ożywione, co wszystkich lepszą otuchą w przyszłość napełnia. Dziękując zgromadzonym za gorący udział w pracach, zamknął książę Prezes o godz. 10 w nocy Zgromadzenie.

W imieniu zebranych podziękował pan Vivien JE. ks. Prezesowi za niestrudzone i energiczne przewodnictwo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 4 marca.

Przewidywania nasze, o których onegdaj wam donosiłem, spełniły się. Wszystkie papier górnicze niemieckie poszły na targu berlińskim w górę. Było to bezpośrednim skutkim zwyżki cen żelaza w Anglii. Na naszej giełdzie panowało martwe usposobienie przez dwa dni, w skutek zmiany ministerym Delyannisa w Grecyi. Mdłe notowania paryskie nie wywarły żadnego wpływu na naszej giełdzie. Z powodu jednak pogłoski niedostatecznej dywidendzie węgierskich akcyi kredytowych, zaofiarowano ogromną ilość tychże papierów, w skutek czego kursa tych akcyj spadły. Cena węgierskiej złotej renty również się cofnęła. Mimo to spekulanci chętnie kupowali akcye kredytowe i kolei państwowych, tak, że kursa, które chwilowo się zniżyły, znowu poszły w górę. Dewizy i waluty podrożały.

Giełda londyńska odznacza się od kilku dni mdłem usposobieniem, głównie z tego powodu, że przerwaną została akcya celem sanacyi pryorytetów domu Murietta.

W Berlinie notują dość niski kurs naszych kredytów, z tej głównie przyczyny, iż spekulacya zakupiła walory ze względu na regulacyę waluty, a obecnie gwałtownie się ich pozbywa.

Targ zbożowy. *)

Dnia 4 marca 1892.

Lwów, pszenica 10·65 do 11·25, żyto 9·35 do 9·70, jęczmień 6·40 do 7·75, owies 7·30 do 7·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 6·50 do 12·—, wyka —·— do —·—. lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 52·— do 75·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·50 do 11·05, żyto 9·15 do 9·50, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, groch 6·— do 7·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 12·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 74·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 10·30 do 11·— żyto 9·— do 9·60, jęczmień 6·— do 7·05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 10·90 do 12·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 46·— do 72·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·75 do 11·50, żyto 9·35 do 9·85, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7·25 do 7·85, groch 6.70 do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·50 do 12·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojne. Ceny chwiejne. Brak inicyatywy do transakcyi.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

W zamku królewskim w Budzie odbył się przedwczoraj obiad dworski na 18 nakryć.

P. Minister dr. Prażak wyjechał przedwczoraj do Berna, celem wzięcia udziału w obradach Sejmu morawskiego.

Węgierski minister skarbu Wekerle przybył do Wiednia i odbył narady z P. Ministem dr. Steinbachem i wicegubernatorem austro-węgierskiego banku, dr. Kautzem. Wedle *Fremdenblattu*, konferencye z P. Ministrem dr. Steinbachem dotyczyły sposobów przeprowadzenia regulacyi waluty, niemniej przyszłego stosunku Przed- i Zalitawii do austro-węgierskiego banku. Zdaje się, że porozumienie w tej mierze nastąpi tak rychło, iż projekt ustawy odnoszącej się do rewizyi statutu bankowego będzie mógł być już na wiosnę przedłożony obu parlamentom.

Posiedzenia ankiety, zwołanej w sprawie reformy waluty, rozpoczną się we wtorek, dnia 8 b. m., w południe, w sali obrad Izby deputowanych. Obrady zagai uroczystą przemową P. Minister dr. Steinbach. Według wszelkiego prawdopodobieństwa porządek obrad będzie ustanowiony taki, że każdy członek ankiety odda swoje wotum nad poszczególnemi pytaniami, wyłuszczając zarazem motywa swojego wotum. Ponieważ do wspólnej dyskusyi zapewne nie przyjdzie, obrady ankiety potrwają zatem prawdopodobnie krótko.

Według *Fremdenblattu*, w Ministerstwie handlu zastanawiają się obecnie nad tem, czyby nie dało się usunąć niedoboru kolei państwowych za pomocą podwyższenia pojedyńczych taryf. Gdyby wiadomość *Fremdenblattu* była prawdziwą, dowodziłoby to, że na razie nie jest zamierzonem zaprowadzenie podatku transportowego.

Cesarz Wilhelm wystosował do Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, jako protektora międzynarodowej muzycznej i teatralnej wystawy w Wiedniu, własnoręczny list, w którym zapewnia, iż zajmuje się gorąco tą wystawą i będzie ją popierać wszelkiemi siłami.

Cesarz polecił wyrazić organom policyjnym uznanie za ich roztropne, oględne i energiczne postępowanie podczas ostatnich rozruchów ulicznych.

Kreuz Zeitung potwierdza, że rokowania finansowe z ks. Cumberland, w sprawie funduszów welfickich, spełzły na niczem.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że po wprowadzeniu w życie nowej ustawy o zarządach miejskich, naczelnicy miast, wyjąwszy stołecznych, mianowani będą przez rząd; towarzysze tychże naczelników będą wybieranymi tak, jak poprzednio.

Komitet ministrów zatwierdził podobno projekt budowy nowej sieci kolei żelaznych w guberniach: wołyńskiej i podolskiej.

Obecnie jest opróżnionych w św. kolegium trzynaście posad. Zmarły w tych dniach kardynał Mermillod jest 81 z rzędu purpuratem, zgasłym za pontyfikatu Leona XIII.

Wedle *Politische Correspondenz*, termin przyszłego konsystorza nie jest jeszcze oznaczony. W kołach watykańskich sądzą, iż konsystorz odbędzie się już w najbliższym czasie, ale na nim zamianuje Papież tylko kilku nowych biskupów. Natomiast konsystorz, na którym nastąpi nominacya nowych kardynałów, zostanie zwołany dopiero w czerwcu, a na nim otrzymają purpurę: prymas Węgier Vaszary, biskup wrocławski Kopp, dwaj arcybiskupi francuscy (jednym z nich ma być arcybiskup z Tours), jeden biskup hiszpański, jeden prałat angielski, dalej nuncyusze w Wiedniu i w Madrycie, oraz assesor św. inkwizycyi, msgr. Cretoni.

Bułgarya otrzymała w tych dniach nowego ministra sprawiedliwości, w osobie dr. Sałabeczowa, który dawniej dzierżył tekę skarbu, a przedtem był dyrektorem wydziału sprawiedliwości dla Wschodniej Rumelii.

Dzisiaj, jako w rocznicę proklamowania Serbii królestwem, odbędzie się w pałacu królewskim wielkie przyjęcie ciała dyplomatycznego, dostojników państwowych, korpusu oficerów i duchowieństwa.

Skupczyna załatwiła w drugiem czytaniu budżet aż do etatu ministerstwa spraw wewnętrznych. Wniosek o podwyższenie etatu straży skarbowej o 30.000 franków, popierany przez Pasicza, został odrzucony skutkiem opozycyi Katicza i Taisicza.

W toku obrad zarzucano ministrowi sprawiedliwości niedbałość w kontroli sądów. Do ministra robót publicznych wniesiono interpelacyę o niewykończenie na termin projektowanej kolei lokalnej.

Minister robót publicznych wniósł projekt ustawy o reorganizacyi dyrekcyi kolei żelaznych.

Gabinet francuski przedstawił się we czwartek Izbie deputowanych. Przebieg posiedzenia podaliśmy wczoraj; zakończyło się ono zewnętrznym sukcesem, który się objawił w rezultacie głosowania, ale dyskusya, poprzedzająca głosowanie, nie wróży ministerstwu ani wielkich tryumfów, ani zbyt długiego żywota. Ogólnie biorąc, był to *un succès d'estime*; to też przeważna część dzienników zaznacza, że skład wczorajszej większości niewiele daje rękojmi trwałości, stwierdza jednak dobre wrażenie, jakie uczyniła otwartość Loubeta. *République française* oświadcza, że republikanie stanowczą ufnością obdarzą tylko taki rząd, któremu boulanżyści zaufania systematycznie odmawiać będą. Prasa monarchiczna wyraża przekonanie, że niebawem nastąpi rozkład większości.

Ciekawa bardzo, lecz nader drastyczna wywiązała się polemika pomiędzy dziennikami, reprezentującemi politykę Freycineta, a dziennikami, podzielającemi zasady Constansa. W zapale polemicznym dzienniki opowiadają zakulisowe historye, obliczone na obniżenie reputacyi przeciwnika. Ile prawdy w tych wieściach, trudno decydować; dość, że opinia tem się interesuje i wydobywa na jaw wiele spraw, które pozostałyby w ukryciu, gdyby nie usunięto z łona gabinetu ministra Constansa. *Matin* podnosi rozmaite zarzuty przeciwko zarządowi wojskowemu, składając za nie odpowiedzialność na Freycineta; a *Jour* opowiada, że Freycinet oddawna już przyrzekł Rochefortowi za pośrednictwem byłego konsula Lagréne'a, że starać się będzie o obalenie Constansa, byleby *Intransigeant* nie podnosił zarzutów przeciwko armii. Lagréne podobno umyślnie w tym celu jeździł do Londynu, aby widzieć się z Rochefortem i odwoławszy się do patryotyzmu tego „nieprzejednanego“ radykała, uzyskał przyrzeczenie tegoż, że pozostawi w spokoju Freycineta i armię francuską. Ciekawa rzecz, że istotnie około tego czasu, kiedy miały się odbywać rokowania z Rochefortem, *Intransigeant* zaprzestał drukować zaczepnych artykułów, dotyczących głośnej sprawy Turpina i Triponeta. Organa półurzędowe przypominają do pewnego stopnia, że istotnie odbywały się rokowania pomiędzy Lagrénem i Rochefortem, twierdzą jednakże, że Lagréne podjął je z własnej inicyatywy i właśnie za tę zbytnią gorliwość Ribot, jako minister spraw zagranicznych dał mu dymisyę. Inne dzienniki występują przeciwko Constansowi i nadmieniają, że koledzy kilkakrotnie żądali od Constansa aby usprawiedliwił się i wytłómaczył wobec dotkliwych zarzutów Rocheforta. Constans jednakże nie chciał tego uczynić — i to stało się powodem jego upadku.

Najciekawszym politycznym wypadkiem w Londynie, była mowa Harcourta, którą wygłosił na przedmieściu londyńskiem Blackheath. W mowie tej przedstawił w optymistycznem świetle nadzieje stronnictwa liberalnego, twierdząc, że stronnictwo wcale nie żywi tak gorącego życzenia, ażeby parlament został rozwiązany, ponieważ gabinet obecny i jego obóz rozpłynie się jak gomułka cukrowa w szklance wody. Odpierał dalej obwinienia, jakoby skrycie i podstępnie napadał Salisbury'ego, gdy przecież mowy swoje wygłosił: jednę w parlamencie, a drugą poprzednio w Southampton. Co do niepowodzenia projektu Balfoura, to nie zabiło go szyderstwo i śmiech partyi liberalnej, ale wrzawa konserwatystów, którzy nie chcieli pójść za swoim przewódcą. Konserwatyści posłuszni są tylko dopóty, dopóki p. Balfour wydaje rozporządzenia wyjątkowe i drakońskie przeciw Irlandczykom, i wtedy gdy deputowanych irlandzkich każe zamykać do więzienia. To, czego chce tak zwana patryotyczna i konserwatywna partya z Irlandyi, to nie przypuszczenie większości ludności do udziału w rządzie, ale chce ona, ażeby ta większość była ciągle teroryzowaną i rządzoną przez mniejszość.

Według najnowszych doniesień z Londynu, robotnicy górniczy odrzucili wszelkie propozycye pojednania. Niedostatek węgla rośnie do niesłychanych rozmiarów, a ceny podskoczyły już o 30 procent. Z powodu nadzwyczajnego zimna w Anglii, ludność uboga cierpi niezmiernie, więc też i bezrobocie w przemyśle węglowym nieci wielkie obawy o skutki, jakie wywołać może.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. (*Tel. prywatny.*) *Fremdenblatt* potwierdza obiegającą od pewnego czasu wiadomość, wedle której w miejsce projektowanego podatku transportowego zostanie zaprowadzonem na kolejach Państwowych podwyższenie taryf frachtowych.

Wczoraj obdzielono około 10.000 osób, pozbawionych pracy, chlebem, a przeszło tysiąc węglinami. Uwzględniano przedewszystkiem kobiety i dzieci.

Insbruk, 5 marca. W Sejmie tyrolskim zażądały oba stronnictwa podjęcia na nowo obrad dla uregulowania stosunków szkolnych. W tym celu wybrano komisyę, złożoną z 10 członków.

Peszt, 5 marca. Dywidendę węgierskiego banku kredytowego, oznaczono na 19 zł.

Berlin, 5 marca. (*Tel. prywatny.*) Hr. Waldersee zachorował na influenzę.

Według *Berliner Tagblatt*, zajmuje się kanclerz Caprivi na seryo projektem zaprowadzenia monopolu wódczanego.

Berlin, 5 marca. Przy obradach w parlamencie nad funduszem dyspozycyjnym w sumie 500.000 marek, oświadczył kanclerz Caprivi, iż od 1 kwietnia 1892 r. nie otrzyma już nic zgoła z funduszu welfickiego. Wkrótce nastąpi uregulowanie w drodze prawnej kwestyi tego funduszu. Parlament przyjął bez zmiany pozycyę „fundusz tajny“.

Berlin, 5 marca. (*Tel. prywatny.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, iż wkrótce zostaną sformowane dwa nowe korpusy, jeden w Królestwie, drugi na Wołyniu, do których wejdą dywizye piechoty nr. 32 rozlokowana na Kaukazie i nr. 39 stojąca w Niżnym Nowogrodzie.

Darmstadt, 5 marca. Wielki książę doznał wczoraj ataku apoplektycznego. Prawa strona ciała jest sparaliżowana.

Rzym, 5 marca. (*Tel. prywatny.*) Z okazyi rocznicy koronacyi Papieża odbył się u sekretarza stanu Rampolli obiad dyplomatyczny, w czasie którego ambasador francuski jako dziekan ciała dyplomatycznego wzniósł toast na cześć Papieża, a kardynał Rampolli na cześć monarchów posiadających swoich reprezentantów przy Watykanie.

Belgrad, 5 marca. Skupczyna przekazała osobnej komisyi nową ogólną taryfę cłową, której pojedyncze pozycye zostały znacznie podwyższone.

Madryt, 5 marca. (*Tel. prywatny.*) Rząd zamierza wydalić wszystkich zagranicznych agitatorów.

Londyn, 5 marca. (*Tel. prywatny.*) Skutkiem zapowiedzianego na 12 b. m. ogólnego bezrobocia górników, cena węgla idzie gwałtownie w górę. Większe przedsiębiorstwa fabryczne gromadzą z pospiechem zapasy i przepłacają węgiel, który stał się prawie nieprzystępnym dla ludzi ubogich.

Ateny, 5 marca. (*Tel. prywatny.*) W całej Grecyi panuje zupełny spokój i porządek, nie powiodło się bowiem wciągnąć armii w wir agitacyi. Delyannis zaniechał oporu i ogranicza się na legalnych środkach agitacyjnych. Król zdecydował się na usunięcie Delyannisa dopiero wtedy, gdy przekonał się o jego nieudolności do zażegnania finansowego i ekonomicznego przesilenia. Oczekują rozwiązania Izby i powołania następnie do steru Trikupisa.

Ateny, 5 marca. Większość deputowanych, którzy należeli dotychczas do stronnictwa Delyannisa, postanowiła uwiadomić króla, że gotowa jest ewentualnie popierać gabinet, któremu przewodniczył Rally, jako taki, który właśnie odpowiada potrzebom obecnego położenia.

Konstantynopol, 5 marca. Ambasador rossyjski Nelidow zaprotestował u Wys. Porty przeciw artykułowi dziennika *Svoboda*, omawiającemu śmierć Vulkovica, jako obrażającemu zarówno Rossyę, jak Portę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go marca 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 307·62, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 204·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 94·72, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·65, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 58·07. Usposobienie —.

Wiedeń, 5go marca 1891 r., godz. 1 minut 50. Akcye kredytowe 308·—, Alp. Tow. górnicze 61·60, Węgierskie akcye kredytowe 342·75, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 233·50, Akcye kolei Karola Ludwika 211·75, Akcye kolei Północnej 284·50, Akcye kolei Południowej 82·75, Losy tureckie 38·30, Akcye kolei państwowej 283·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 247·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 200·—, Wiedeńskie losy komunalne 153·25, Akcye tytoniowe 164·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 228·—, Akcye banku dla krajów koronnych 205·—, 4-prc. węgierska renta złota 107·45, Akcye banku związkowego 111·75. Rubel papierowy 1·19·75, Węgierska renta papierowa 102·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 5go marca 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 308·—, Akcye kolei państwowej 233·50, Akcye tytoniowe 163·50, Anglo-austryackie 150·60, Unionbank 233·50, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 83·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·07, Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Kurs przygotowawczy dla jednorocznych ochotników rozpoczyna się 7 b. m. w lokalu przy ulicy Piekarskiej nr. 8 na dole. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela tamże Szymon Łabowski od 6—7 godziny wieczorem. 277

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 5 w nocy pociąg mięszany; — o godz 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; - o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m 20 rano pociąg osobowy; — o godz 2 m. 28 po południu pociąg posieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podamcze o godzinie 10 m. 15 przed połdniem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięzany

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 marca 1892.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	245	—	248	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	45	101	15
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	56	—	58	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	56	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	30	94	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
„ „ papierowy	1	18½	1	20½
100 marek niemieckich	57	75	58	35

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 marca 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.65	94.85
luty-sierpień	94.65	94.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.20	94.40
kwiecień-październik	94.25	94.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	139.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.10	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.75	148.25
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	181.—
„ „ 1864 po 50 złr.	180.—	181.—
Renty Com. po 42 litr. austr	——	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.—	150.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.40	110.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.65	102.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.—
Galicyi	104.70	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.15	94.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.25	155.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.—	308.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	631.—	633.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	204.50	205.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1038.—	1042.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.75	90.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	332.—	334.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2848.—	2854.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.75	212.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	247.25	248.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	283.75	284.25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	85.	85.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.—	111.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.65	101.10
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.75	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.20	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.10	84.—
z r. 1884	92.10	93.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.75	103.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.25	21.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	—.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.20	12.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.50	130.25
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	——	—.—
Londyn za ft. szt.	118.45	118.80
Paryż za 100 fr.	46.97.50	47.05 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39 50	9.41 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7931 (1275 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 38 zł. 80 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Bartłomieja Antosza w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 12 i 14 gminy katastralnej Mszana górna objętej, dłużnika Franciszka Antosza własnej w dwóch terminach, mianowicie 6 kwietnia i 11 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c k. notaryusz Jan Wysocki.

Cena wywołania 1172 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 118 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 16 stycznia 1892.

L. 279 (1304 1—3)

Dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya posiadłości wedle wyk. hip. l. 455 księgi grunt. gminy Demnia, Piotra, Anny i Małanki Zarickich własnej posiadłości wedle wyk. hip. l. 456 ks. gr. tejże gminy dłużnika Piotra Zarzyckiego i posiadłości wedle wyk. hip. l. 457 ks. grunt. tejże gm. Anny i Małanki Zarzyckich własnej na rzecz gal. zak. kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 15 rat po 6 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 233 zł. aw.

Wadyum 23 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Atanazego Wereszczyńskiego wójta z Demni.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 20 stycznia 1892.

L. 6357 (1283 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Arona Nebenzahla pto 275 zł. 14 ct. zpn. publiczną sprzedaż 1/3 części a zatem 1/6 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 32 gminy kat. Stadło spadkobierców Leiby Kannengiessera własnej na dniu 6 kwietnia 1892 i na dniu 4 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 745 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 16 listopada 1891.

L. 30509 (1080 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Owidego w kwocie 2 zł. 97 ct. z pn. dodatkowemi dozwoloną zostałą sprzedaż egzekucyjna realności do Józefa Pęcaka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to dnia 7 kwietnia i 12 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3371 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 337 zł.

Resztę warunków; wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, 9 grudnia 1891.

L. 7175 (1000 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8166 zł. aw. zpn na rzecz Mojżesza Kannera jako prawonabywcy Adolfa Raczka odbędzie się dnia 7 kwietnia 1892 i 10 maja 1892 o godz. 10 przed południem, w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż dóbr Rosochate w powiecie politycznym Liskim a sądowym Lutowiskim położonych Alberta Strien własnych z wyłączeniem atoli prawa propinacyi.

Cena wywołania 61122 zł.

Wadyum 6150 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. Hermana Ritschel i Karola Bartha tudzież dla tych wierzycieli hipot. którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 września 1891 prawa zastawu uzyskali lub tych którym by uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku, a p. adw. dr. Gawła zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 16 stycznia 1891.

L. 13356 (1032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się ponownie pod warunkami tusąd. rezolucyą z dnia 29 listopada 1890 l. 12031 zatwierdzonemi publiczna sprzedaż realności lwh. 470 ks. gr. gminy Dąbrowa objętej Franciszka Matejewicza własnej na rzecz Bronisławy Gardulskiej prawonabywczyni tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 188 zł. wa. pn.

Cena wywołania 386 zł. 98 ct.

Wadyum 38 zł. 70 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1891.

L. 12823 (1033 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 kwietnia i dnia 9 maja 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 273 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Mojżesza Stroma względnie nie objętej masy spadkowej tegoż własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 185 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 39 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Józef Datka adwokat w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1891.

L. 271 (1261 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach starych położonej wedle wyk. hpt. l. 164 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika masy spadkowej Jakóba Wojtun własnej, na zaspokojenie pretensyi Borucha Rosenblatta wkwocie 30 zł. wa. zpn. dnia 24 marca i 28 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 53 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub któryby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Letza w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 18 stycznia 1892.

L. 891 (1240 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia zahipotekowanej wedle wykazu hipotecznego dla większych posiadłości l. 214 karty C. poz. 22 pretensyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a mianowicie działu ubezpieczeń na życie tegoż towarzystwa w kwotach 1105 zł. zpn. i 20.205 zł. 46 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 12 maja i 15 czerwca 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Zastawce w powiecie Podhajeckim położonych wedle wykazu hip. l. 214 karty B. poz. 6 własność Izydora Lilienfelda stanowiących.

Cena wywołania wynosi 156.210 zł.

Wadyum ustanowione na kwotę 15.621 zł.

Te dobra sprzedane będą przy pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy drugim terminie i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej 1/3 części takowej.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionym wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, dnia 20 lutego 1892.

L. 11006 (1190 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 4 kwietnia 1892 i 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 720 gm. Kuty objętej pod lk. 377 położonej Schulima Hagera własnej należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy „General Agentur The Singer Manufacturing Company in New-York G. Neidlinger in Wien" w kwocie 80 zł. 64 ct. realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 800 zł. lub wyżej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Ekstrakt tabularny, protokół opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 30 grudnia 1891.

L. 16229 (798 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 48 zł. 8 ct aw. kosztów w kwocie 6 zł. 73 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 2 ct. i 15 zł. 38 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 4 zł. 64 ct. aw., a za podanie de praes. 20 października 1891 l. 16229 w kwocie 2 zł. się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 52 gm. kat. Jelna objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Józefa Szkarłata własnego w terminach, a mianowicie dnia 5 kwietnia 1892 i dnia 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 4 zł. 30 ct.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sąd. przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 8 grudnia 1891.

L. 23725 (1247 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem po publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 55 zł. 90 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż 1/4 realności w Zulicach położonej wedle wyk. hip. l. 179 gm. Żulice, dalej $^1/_8$ realności wedle wyk. hip. l. 181 tejże gminy i i całej realności wedle wyk. hip. l. 189 tejże gminy Wawrzka Lachowskiego własnej w tut. są dzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fiszla Reisa na dniu 15 marca 1892 i na dniu 26 kwietnia 1892 każdym razem o 10 godź. rano, z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 641 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części takowej sprzedaną zostanie.

Porękczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. L. Bożankowsk.

Z c. k. Sądu powiatowego mdlg.

Złoczów, dnia 15 stycznia 1892.

L. 1216 (1175 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 5 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 152 według wyk. hipot l. 186 w połowie, zaś według wyk. hip. l. 527 w całości Hryńka Antoniuka własnej w gminie Słoboda położonej na rzecz spadkobierców Jakóba Marmorek o 125 zł.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 22 lutego 1892.

L. 2912 (1253 3—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do tus. obwieszczenia z dnia 5 lutego 1892 l. 15873 podaje się do publicznej wiadomości, że nie realność wyk. hip. l. 329 księgi grunt. gminy Hańkowiec lecz realność wyk. hip. l. 329 gminy Russów pod warunkami w powyższem obwieszczeniu podanymi sprzedaną być ma.

Sniatyn, 26 lutego 1892.

L. 19805 (1255 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Kochańczyka w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie w tut. sądzie dnia 21 marca i 21 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 9 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 284 na Łanach w Stryju położonej, wyk. hip. l. 1202 ks. gr. gminy miasta Stryj objętej, do masy spadkowej śp. Jana Ulickiego należącej.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 4062 zł. 40 ct. aw., na drugim zaś i niżej takowej nastąpić może.

Wadyum wynosi 410 zł. aw.

Wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adw. dr. Finka ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 listopada 1891.

L. 5631 (1056 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Eisenberga pko Maciejowi Dzierżawie pto 33 zł. 50 ct. rozpisaną rostała egzekucyjna sprzedaż Macieja Dzierzawy własnej 1/8 części realności lwh. 697 ks. gm. gm. Radziechowy objętej na 5 kwietnia 1892 i na dzień 10 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 4 zł.

Cena wywołania i szacunkowa 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 28 lipca 1891.

L. 8550 (1189 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Racheli Jamenfeld od Mieczysława Kruszelnickiego sumy 800 zł. aw. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętności tabularnej „folwark Bereżna Pasieka" wh. 581 ks. gr. tut., dóbr tabularnych objętej w dwóch terminach a to dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 9 maja 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy sądowem ocenieniu w kwocie 4711 zł. $21^1/_3$ ct. aw. wypośrodkowana.

Wadyum kwota 472 zł. aw.

W pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot i protokół opisania i ocenienia tej majętności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 3 grudnia 1891 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała drzewalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Longina Rożankowskiego adw. w Złoczowie.

Złoczów, dnia 16 stycznia 1892.

L. 7796 (862 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności, a) lwh. 111 objętej w Czańcu położonej, b) 2/6 części realności lwh. 529, c) 2/4 części realności pod nr. 111 w Czańcu położonej lwh. 594 objętej Jędrzeja Prochownika własnych na pokrycie pretensyi Michała Kierpca w kwocie 100 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 5 kwietnia 1892 i 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa co do realności ad a) 111, 748 zł. 87 ct., co do realności pod b) 13 zł. 65 ct., co do realności pod c) 40 zł.

Wadyum ad a) 74 zł. 88 ct., ad b) 1 zł. 36 ct., ad c) 4 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juljana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzć.

Kęty, 22 stycznia 1892.

L. 3182 (1279 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w sumie 90 zł. zpn. odbędzie się w dniach 30 marca i 28 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. kon. 191 w Suchej dłużnika Franciszka Kołacza własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, leżą do przejrzenia w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 23 października 1891.

L. 7210 (1282 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzw. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi tj. 20 rat po 12 zł. i reszty kapitału 80 zł. 90 ct. odbędzie się w dniach 29 marca i 29 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nr. 109 w Lachowicach położonej do Michała, Zofii i Małgorzaty Dyduchów oraz spadkobierców śp. Józefa Dyducha jako dłużników należącej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 18 stycznia 1892.

L. 3183 (1280 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w sumie 120 zł. zpn. odbędzie się w dniach 28 marca i 27 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 27 w Kukowie dłużników Józefa Palichleba i Reginy Palichleb własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 23 października 1891.

L. 17239 (1094 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 1 marca i 1 kwietnia 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sąd. odbyć się mającą publiczną sprzedaż połowy majętności objętej whl. 246 gm. kat. Tartaków dłużnika Pyłypa (Filipa) Kościuka własnej celem zaspokojenia pretensyi Stefana Myciuka w ilości 12 zł. 34 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 215 zł. 58 ct.

Wadyum kwota 21 zł. 59 ct.

W pierwszym terminie nabyć można połowę tej majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Fränkel.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 8 stycznia 1892.

L. 24221 (1272 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 13 daw., 259 now. Zagr. miej. w Drohobyczu położonej wedle dom. Zagr. m. Tom. II. pag. 801 n. 1. haer. dłużn ka Eliasza Feuersteina własnej na rzecz gm. miasta Drohobycza w dniach 14 marca 1892 i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 18600 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny „wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Drohobycz, dnia 2 grudnia 1891.

L. 569 (1274 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. aw. zpn. na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności przedsięweźmie przymusową licytacyę,

a) realności w Balińcach pod nd. 42 położonej wyk. hip. l. 706 objętej i

b) realności w Kułaczkowcach położonej wyk. hip. l. 1106 objętej, masy spadkowej śp. ks. Juliana Nikorowicza własnych w dniach 5 kwietnia i 3 maja 1892 o godz. 10 przed południem w budynku sądowym.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi ad a) 2030 zł., ad b) 290 zł.

Wadyum ad a) 203 zł., ad b) 29 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i reszta warunków w tus. registraturze do przejrzenia.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i tych wierzycieli hipot., którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 6 lutego 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Allerhanda w Kołomyi.

Gwoździec, dnia 10 lutego 1892.

L. 4784 (1281 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Fludra z Krzeszowa w sumie 210 zł. zpn. odbędzie się w dniach 31 marca i 30 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w w gmachu sądowym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod. nr. 99 w Krzeszowie, dłużnika Józefa Fludra z Krzeszowa własnej.

Cena wywołania 335 zł. 50 ct.

Wadyum 36 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Ludwik Miąsik c. k. notaryusz w Slemieniu.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. oraz akt oszacowania leżą do przejrzenia w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 12 grudnia 1891.

L. 15150 (1285 2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle od Krakowa do Kościelnik po lewym, a od Podgórza do Swiniarowa włącznie na prawym brzegu, w Krakowskim okręgu budowniczym, na co najmniej trzy, a co najwięcej sześcioletni przeciąg czasu od r 1892, odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie 24 marca o godz. 12 w południe ponowna publiczna licytacya, zapomocą pisemnych ofert, wedle cen jednostkowych.

Warunki budowy i wykazy cen jednostkowych można przejrzeć w wymienionem Starostwie, gdzie także mają być do dnia i godziny licytacyi wniesione oferty ściśle wedle przepisanego wzoru i zaopatrzone we wadyum 2000 zł.

Oferty oddane po terminie, lub w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w należyte wadyum lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 lutego 1892.

L. 6008 (1276 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Bronisława Ujejskiego w kwocie 112 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tut. dnia 14 marca i dnia 20 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, przymusowy publiczny przetarg realności, objętej wyk. hip. l. 600 gm. Olesko, dłużniczki Maryi Mandiuk własnej, na 250 zł. ocenionej.

Poręczne wynosi 25 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w reg straturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 października 1891.

L. 2846 (1258 2—8)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 6 kwietnia i 4 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 206 i połowy lwh. 384 w Wiśniczu dłużnika Macieja Wiktorowicza własnej na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni pto 37 zł. zpn.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 15 stycznia 1892.

L. 6906 (1214 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 5 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 125 gm. Taurów objętej Andrzeja Cywińskiego własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. we Lwowie o 10500 zł. zpn.

Cena wywołania 20875 zł.

Wadyum 2088 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 grudnia 1891.

L. 7591 (1277 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Pfeffera w kwocie 118 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya nr. 94 wykazem hipotecznym nr. 107 księgi gruntowej gminy Radomyśl objętej Franciszka Kameckiego własnej.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 20 lutego 1892.

L. 9122 (1300 1—3)

Dnia 5 kwietnia i 10 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/4 części posiadłości śp. Jana Kizickiego i 2/4 części posiadłości śp. Anastazyi Kizickiej względnie tychże spadkobierców nielet. własnej objętej wyk. hip l. 935 ks. gr. gm. Rozdołu śp. Anastazyi Kizickiej względnie tejże nielet. spadkobierców własnej celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bedlewicza w kwocie 100 zł. aw.

Cena wywołania 425 zł.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie powyższe części tych realności sprzedane zostaną tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 5846 (1309 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej licytacyjna sprzedaż posiadłości lwh 510 gm. Skawiny objętej Felixa Pachla własnej celem zaspokojenia pretensyi Izraela Klugera w kwocie 80 zł. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipot. do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina, 31 grudnia 1891.

L. 5847 (1310 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacyjna sprzedaż posiadłości lwh. 71 gm. Skawiny objętej Wiktoryi Pachlowej własnej celem zaspokojenia pretensyi Izraela Klugera w kwocie 300 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipot. do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina, 31 grudnia 1891.

L. 128 (1305 1—3)

Dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 każdym razem o godz 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności według wyk. hip. l. 49 ks. gr. gminy Mikołajowa Zofii z Marcowskich Olmowej własnej celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Mikołajowa w kwocie 840 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1793 zł. 95 ct.

Wadyum 179 zł. 39 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się p. Antoniego Beera z Mikołajowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny w mowie będącej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 20 stycznia 1892.

L. 6858 (1284 1—3)

W dniach 7 kwietnia i 11 maja 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 359 położonej wedle wyk. hip. l. 359 ks. gr. gm. Bielcza, masy spadkowej Kazimierza Tybonia własnej, na rzecz Stanisława Turleja pto 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza W. dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, dnia 22 lutego 1892.

L. 24356 (1159 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w gmachu sądowym św. Piotra w celu zaspokojenia pretensyi Pinkusa Korala cesyonaryusza Maurycego Silbersteina, celem zaspokojenia połowy pretensyi w kwocie 4000 zł. zpn. odbędzie się dnia 6 kwietnia 1892 i 11 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Maurycego i Leopolda Tlachnów wedle wyk. hip. l. 539 należącej realności pod l. 26 dz. III. w Krakowie położonej, z których to terminów, na pierwszym realność ta tylko za cenę szacunkową 75217 zł. zł. lub wyżej, na drugim zaś niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 7521 zł. 70 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, Teodora Tlahny, nieobjętej masy spadkowej bł. p. C. Rimmlera, tudzież dla wszystkich tych, ktoby po dniu 1 września 1891 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Schoen kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Klein ustanowiony został.

Kraków, 23 stycznia 1892.

L. 280 (1303 1—3)

Dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wedle wyk. hip. l. 51 księgi gruntowej gminy Rozdołu Fedki Skolskiej własnej celem zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 18 rat po 12 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 20 stycznia 1892.

L. 8773 (1302 1—3)

Dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności objętych wyk. hip. l. 249 i 391 tudzież 1/3 części realności objętej wyk. hip. l. 248 ks. gr. gm. Rudniki dłużnika Jana Witulskiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności firmy Umrath et Comp. w Pradze Bubna w kwocie 27 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 704 zł. 96 ct.

Wadyum 70 zł. 40 ct. aw.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się Mikołaja Szuchowskiego z Mikołajowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 27 grudnia 1891.

L. 9492 (1301 1—3)

Dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wedle wyk. hip. l. 906 ks. gr. gm. Mikołajów Markusa i Besi Gartenhausów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Schora 288 zł. aw. zpn. i resztującej 400 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1486 zł. 50 ct.

Wadyum 148 zł. 65 ct.

Nabywca winien będzie w ciągu dni 3 po odbytej licytacyi uzupełnić wadyum 15 prc. ceny licytacyjnej.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono p. Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 31 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 220 (1264 2—3)

C k. Rada szkolna okręgowa w Sanoku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady:

I. Na ks. katechetów obrz. rz. i gr. kat. dla nauczania religii przy 4-klasowej szkole chłopców i 6-klasowej szkole dziewcząt w Sanoku z płacą roczną 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie roczne 45 zł.

II. Przy szkołach ludowych więcej klasowych:

a) na dwie posady młodszej nauczycielki przy 6-klasowej szkole dziewcząt z płacą roczną 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie roczne 27 zł.;

b) na jedną posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki przy 3-klasowej szkole mięszanej w Zagórzu, z płacą roczną 200 zł. i na taką samą posadę przy 2-klasowej szkole mięszanej w Besku z płacą roczną 240 zł.;

c) na jedną posadę starszego nauczyciela przy 2-klasowej szkole mięszanej w Komańczy z płacą 300 zł., a za kierownictwo rocznie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież na jedną posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 200 zł.

III. Na posady nauczycieli lub nauczycielek przy 1-klasowych etatowych szkołach ludowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) z językiem wykładowym polskim w Pakoszówce i w Tyrawie wołoskiej;

b) z językiem wykładowym ruskim w Czerteżu, w Dąbrówce ruskiej, w Kostarowcach, w Osławicy, w Pielni, w Radoszycach, w Rzepedzi, w Seńkowej woli i w Zahutyniu.

IV. Na posady nauczycieli lub nauczycielek przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) z językiem wykładowym polskim w Bziance, w Dębnie, w Falejówce, w Głębokiem, w Łodziuie, w Miczy, w Pisarowcach i w Pobiednem;

b) z językiem wykładowym ruskim w Czystohorbie, Daliowej, Dudyńcach, Hłómczy, Kulasznem, Króliku polskim, Lalinie, Międzybrodziu, Polanach surowicznych, Prusieku, Siemuszowej, Sieniawie, Stróżach małych, Surowicy, Turzańsku, Tyrawie solnej, Woli niżnej, Wisłoczku i Wisłoku wielkim górnym.

Ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad nauczycielskich kandydaci lub kandydatki winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najpóźniej do 17 kwietnia 1872.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sanok, dnia 28 lutego 1892.

L. 48 (1263 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) w 3-klasowej szkole w Baranowie z płacą 270 zł. i 10 prc. dodtkiem na pomieszkanie;

2) w 2-klasowej szkole w Grębowie z płacą 240 zł.;

3) w 1-klasowej szkole w Kotowej woli z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

4) w szkołach filialnych w Machowie i Nagnojowie z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane w terminie sześciotygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnobrzeg, 15 lutego 1892.

L. 220 (1265 2—3)

Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera, a zarazem lustratora gmin z płacą 800 zł. i 200 zł. ryczałtu rocznie na objazdy.

Posada ta jest prowizoryczną.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

wiadomości techniczne potrzebne do budowy dróg i mostów;

znajomości języków krajowych i ustaw obowiązujących;

nieprzekroczony 45 rok życia.

Podania własnoręcznie napisane, wykazujące także dotychczasowe zajęcie petenta, wnosić należy do dnia 31 marca 1892 wyłącznie do Wydziału powiatowego w Rohatynie.

Z Wydziału powiatowego.

Rohatyn, dnia 19 lutego 1892.

L. 223 (1239 2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 4-kl. w Podwołoczyskach 2 posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z roczną płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 2-kl. w Grzymałowie i Toustem po 1 posadzie nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

III. Przy szkołach 1-klasowych etatowych:

1) w Oknie z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (9 korcy pszenicy, 13 korcy żyta, 12 korcy jęczmienia, 13 korcy hreczki) ogólna wartość 152 zł.;

2) w Zadniszówce z płacą 300 zł. w czem naturalia (po 5 korcy i 20 garncy pszenicy, żyta, jęczmienia i hreczki) ogólnej wartości 77 zł. 63 ct.;

3) w Czerniszówce z płacą roczną 300 zł. w gotówce;

4) w Kałaharówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (3 korce pszenicy, 4 korce żyta, 4 korce jęczmienia i 3 korce hreczki) wartości 49 zł. 80 ct.;

5) w Poznance gnilej z płacą roczną 300 zł. w gotówce;

6) przy szkole filialnej w Rożyskach

płacą roczną 250 zł. w czem naturalia (4 korce pszenicy, 8 korcy żyta, 4 korce hreczki, 4 korce i 2 garnce jęczmienia) łącznej wartości 68 zł. 16 ct.;

7) przy szkole filialnej w Soroce z płacą roczną 250 zł. w czem naturalia (18 korcy i 12 garncy zboża) wartości 58 zł. 57 ct.

Nauczycielom szkół pod III wymienionym przysługa wolny użytek z pomieszkania w budynku szkolnym.

Kandydaci (kandydatki) chcący się ubiegać o którą z tych posad, mają wnosić podania należycie udokumentowane w terminie 6-tygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu, a to za pośrednictwem swych władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem zostają.

Podania spóźnione i niezaopatrzone potrzebnymi dowodami będą bez skutku zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Skałat, 25 lutego 1892.
Ck. Starosta przewodniczący.

L. 2022 (1318)

Posada sędziego powiatowego w Buczaczu w VIII. klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 22 marca 1892 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, 29 lutego 1892.

L. 784 (1290 1—3)

Celem obsadzenia posady prokuratora państwa w Sanoku z poborami VII. klasy rangi ewentualnie przy innej Prokuratoryi państwa, tudzież posady zastępcy prokuratora państwa z poborami VIII. klasy rangi we Lwowie, ewentualnie przy innej Prokuratoryi państwa rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze najdalej do 23 marca 1892.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.
Lwów, dnia 3 marca 1892.

L. 2022 (1317)

Posada sekretarza rady przy sądzie krajowym wyższym we Lwowie z poborami VIII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 22 marca 1892 do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Lwów, 29 lutego 1892.

L. 2022 (1316)

Posada sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Sanoku z poborami VIII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym Sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 22 marca 1892 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

Lwów, 29 lutego 1892.

L. 1892 (1291 1—3)

Jest do obsadzenia 5 posad adjunktów Sądów powiatowych a to: w Grybowie, Limanowej, Slemieniu, Tarnobrzegu, i Ulanowie.

Podania o te lub przy innych Sądach powiatowych opróżnić się mogące posady adjunktów wnosić należy w przepisanej drodze do 24 marca 1892 mianowicie o posady w Grybowie i Limanowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu, o posady w Tarnobrzegu i Ulanowie do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę w Slemieniu do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 29 lutego 1892.

L. 8835 (1288 1—3)

Na posadę starszego kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami VIII. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 marca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 lutego 1892.

Upadłości.

(1314 1—3)

Podpisany jako zarządca upadłej masy Franciszka Ehrlicha, ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 grudnia 1891 l. 42000 są niezrealizowane dotąd pretensye upadłej firmy tegoż Franciszka Ehrlicha nominalną wartość 5278 zł. 18 ct. przedstawiające z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższych wiadomości udziela podpisany w swej kancelaryi przy ulicy Sykstuskiej l. 46 w dnie powszednie między godz. 4 a 6 popołudniu.

Dr. Władysław Balko.

Wyroki prasowe.

Zl. 41 (1065)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen nichtperiodischen Druckschrift mit dem Titel: „Zwei Monate im Wiener Landesgericht. Ein Beitrag „zur modernen Culturgeschichte des Kaiserreichs Österreich. Auf Grund eigener Erlebnisse von Friedrich von Levetzow. Leipzig Verlag von Carl Minde“ — dem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Februar 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Der arme Teufel“ vom 15 Februar 1892 in den daselbst enthaltenen Artikeln und zwar: a. auf der 3 Seite unter der Rubrik: „Wie es zugeht“ mit der Aufschrift: „Ein ganzes Dutzend Galgencandidaten“ im 2 Absatze von „Er findet aber“ bis zum Schlusse; b. auf Seite 3 unter der Rubrik: „Aus der Welt“ mit der Aufschrift: „Spanien“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 17 Februar 1892.

Zl. 39 (987)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Bäcker-Zeitung“, Organ der Bäckerarbeitrrschaft Österreich-Ungarns, vom 9 Februar 1892, in dem auf der 1 und 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Bruder“ Capitalist, das Vergehen nach § 30? St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 14 Februar 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt eines Heftes mit 15 bildlichen, Unzuchtsacte betreffenden Darstellungen ohne besondere Überschrift und eines Bildes mit dem Titel „Maibaum“, beide auf lithographischem Wege hergestellt, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. P. O. und § 36 Pr. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 Februar 1892.

L. 4087 (1315)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl § 493 pk. orzekł, że zamieszczone w Nr. 1 miesięcznika „Socyalista“ w Buffalo w styczniu 1892 wydanego, artykuły pod tytułem „Kto jest robotnikiem a kto nim nie jest?“ str. 1—3, „Co my chcemy str. 4—6“ Filistymi str. 7 mieszczą w całej swej osnowie znamiona występku z § 302 uk. że że przeto rozszerzanie takowych zakazanem zostaje.

Kraków, 1 marca 1892.

Kuratele.

L. 2726 (1278 2—3)

Jakim Patryło z Orzechowca uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Iwan Osowy z Orzechowca.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 8 grudnia 1891.

L. 1303 (1194 2—3)

Maciej Ożóg z Nienadówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Józef Ożóg z Nienadówki z pod Nr.230.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 14 lutego 1892.

L. 14672 (1196 2—3)

Ilko Paluga z Bratyszowa uznany głupkowatym.

Kuratorem ustanowiony Jakób Kroch z Bratyszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 13 grudnia 1891.

L. 3718 (1216 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że Iwan Barszczewski z Kijowca uznany marnotrawcą a kuratorem ustanowiony Stach Pauk z Kijowca.

C. k. Sąd powiatowy.
Żydaczów, dnia 30 sierpnia 1891.

Ч. 5042 (1193 2—3)

Кость Петнак їз Сторонної оузнаний за марнотратного.

Кураторомъ єго їменовано Феда Лаганака їз Сторонної.

Ц. к. Суд повітовий.
Підбуж, 22 Грудня 1891

L. 2821 (1286 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie ogłasza, że Stanisława Ząbka z Kozielnik uznano głupkowatym i ustanowiono dlań kuratora w osobie Jana Ficeka w Kozielnikach.

Z c. k Sądu pow. m. dl. S. II.
Lwów, dnia 13 lutego 1892.

L. 4610 (1259 2—3)

Szczepan Pichnar gospodarz w Rudzie kameralnej uznany został marnotrawcą.

Kurator tegoż Ludwik Czuba wójt z Rudy kameralnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 24 lutego 1892.

L. 4638 (1113 2—3)

Jurko Dyndyn z Tiapczy uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Dyndyna.

C. k. Sąd powiatowy
Bolechów, 10 czerwca 1891.

L. 5074 (1183 2—3)

Ignacy Kuryś rolnik z Wiśniowczyka uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Błażeja Swierzka z Wiśniowczyka.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 31 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1287 (1251 3—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieobecnego Jana Symułę, że w skutek skargi Jakóba Majera Schüllera przeciw niemu o 40 zł. na dniu 3 lutego 1892 do l. 1287 wniesionej wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 11 marca 1892 o godz. 9 rano, i że skargę tę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 8 lutego 1892.

L. 8138 (1252 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Pochronia, że przeciwko niemu i spół. wniósł Tomasz Grzych jako pełnomocnik Józefa Grzyca pozew de praes. 1 sierpnia 1891 l. 5789 o uznanie prawa własności do posiadłości l. w. h. 14 i połowy posiadłości l. w. h. 15 księgi gruntowej gminy Przerytybór objętej, i że do rozprawy ustnej termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczono, a pozew jego doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dra Krudzielskiemu w Pilźnie.

Wzywa się zatem Franciszka Pochronia, by temuż kuratorowi środków obrony dostarczył, lub o ustanowieniu sobie innego pełnomocnika tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 28 grudnia 1891.

L. 21362 (1256 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Chaima Rothbauma, Chaję, Süssla i Süssia Herscha dw. im. Rothbaumów, że przeciw nim na prośbę Mechla Jakóba Auerbacha uchwałą z dnia 30 września 1891 l. 17072 dozwoloną została egzekucyjna intabulacya prawa zastawu dla sumy 90 zł. w. a. zpn. oraz detaksacya realności objętej wyk. hip. 978 księgi gruntowej Stryj, i że dla nich kuratorem adw dr. Fink w Stryju został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 4 grudnia 1891.

L. 3617 (1007 3—3)

Dla Katarzyny Sikora, Magdaleny Czapczyńskiej i Maryi Gogola z miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się Pana adw. dr. Czajkowskiego z Krosna kuratorem w celu doręczenia dla nich przeznaczonej tu sądowej uchwały z dnia 9 kwietnia 1890 l. 3406 wydanej na prośbę Mechla Brajtowicza o wpisanie go za właściciela ciała hipotecznego w ks. gr. gm. Krosno Nr. wyk. hip. 285 oznaczonego.

O tem zawiadamia się także niniejszym edyktem Katarzynę Sikora, Magdalenę Czapczyńską i Maryę Gogola z wezwaniem, aby swych praw bronily.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, d. 17 kwietnia 1891.

L. 16382 (1019 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Ettę Lamm i zam. Schönfeld i Limę Ettę Lamm zam. Richter, że Marceli Truszkowski zarządca masy rozbiorowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego tudzież Karolina Jaroszyńska wnieśli przeciw nim pozew de praes. 28 grudnia 1891 l. 16382 o uznanie zadawnienia 6% odsetek po nad 3 lata od przeniesionej na fundusze masy konkursowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego pretensyi 2000 zł. wa. zpn. niegdyś w stanie biernym dóbr Hordynia i Hordynia część ciążącej i t. d. i o adnotacyę w księgach depozytowych i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Glanz z zastępstwem adw. dr. O. Blumenfelda w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 9 stycznia 1892.

L. 6610 (1041 2—3)

Dla Franciszka Tumana niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia ck. Sąd powiatowy w Tuchowie celem doręczenia Franciszkowi Tumanowi tus. uchwały hipotecznej z dnia 29 sierpnia 1891 l. 4888 kuratorem Kajetana Grocha z Ryglic.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 10 lutego 1892.

L. 14329 (1005 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nykefora i Ilka Teleńczuków z Osław białych ustanowiono kuratorem ad actum Wasyla Bodnaruka z Osław białych celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 listopada 1890 l. 14129 dla tychże przeznaczonej i o tem ich zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 31 grudnia 1891.

L. 4003 (1010 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Lesiu Hawryłów kuratorem Semania Hawryluka z Dołżki i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 5 sierpnia 1890 l. 3799, dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Matija i Rozalii Tiachurów.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, dnia 6 września 1891.

L. 336 (1034 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że 8 listopada 1890 zmarł w Husiatynie Leib Hass bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, do dziedziczenia powołane są Aron i Freida Hass z życia i miejsca pobytu nieznani, wzywa się przeto ich, ażeby się w ciągu roku do spadku oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Josiem Hassem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, 20 stycznia 1892.

L. 5833 (1039 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Skibę, że tutsąd. uchwałą z dnia 27 marca 1890 l. 2062 dozwolono na wpis prawa zastawu dla kwoty 110 zł. na rzecz Walentego Wszelakiego na karcie C. połowy realności whl. 11 gminy Kuryłówka objętej Michała Skiby własnej i że uchwałę doręczono kuratorowi Marcinowi Czapli.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 22 września 1891.

L. 5827 (1017 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy Jakób Aleksandrowicz i Józef Thüm, której używają jako jawni spólnicy przedsiębiorstwa wyrębu lasów w Męcinie i którą podpisywać będzie własnoręcznie każdy ze spólników.

„Siedzibą spółki jest miasto Gorlice.“

Z c. k. sądu obwodowego.
Jasło, dnia 28 listopada 1891.

L. 970 (1025 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothenberg, że w skutek prośby do l. 970/92 przez Samuela Katz o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 150 zł. wa. przeciw niemu wniesionej, ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Wittlina z substytucyą adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Wzywamy przeto Jakóba Rothenberga, by się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego zastępcę wybrał i o tem sądowi doniósł.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 13 lutego 1892.

L. 6922 (1110 2—3)

Na karcie C. wykazu hipotecznego l. 155 księgi hipotecznej tut. Sądu obejmującego majętność Ropienka górna Franciszka Niesiołowskiego własną uskuteczniono następujące wpisy a to:

w poz. 1 na podstawie uchwały z dnia 5 października 1811 l. 20814 zaprenotowano prawo zastawu dla sumy 170 dukatów na rzecz dzieci śp. Kiliana Siedliskiego a to: Aleksandra, Maryanny zamężnej za Józefem Horodyskiem, dalej Józefy, Antoniny, Praksedy i Karoliny, wedle poz. 1 po poz. 1 w stanie biernym sumy 170 duk. zaprenotowanej na rzecz dzieci śp. Kiliana Siedliskiego na podstawie uchwały z dnia 23 lipca 1828 l. 18622 zaintabulowano obowiązek spadkobierców śp. Kiliana Siedliskiego płacenia rocznej kwoty 70 zł. Rh. wal. wied. od roku 1807 do 1815 włącznie na rzecz rz. kat. kościoła w Chyrowie;

a wedle poz. 2 na podstawie uchwały c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 10 lutego 1814 l. 2833 i wyroku tegoż Sądu z dnia 27 stycznia 1813 zaintabulowano siedmdziesiąt dukatów w miejsce sumy 170 dukat. w poz. 1 prenotowanej na rzecz Franciszki Siedliskiej.

Ponieważ od czasu uskutecznienia tych wpisów przeszło pięćdziesiąt lat upłynęło, wedle podania Franciszka Niesiołowskiego wierzytelności te zostały spłacone i umorzone i właściciele tych wierzytelności względnie ich spadkobiercy i prawonabywcy z miejsca pobytu są nieznani, a z księgi hipotecznej powziąć nie można, że właściciele tych wierzytelności w czasie tym w jakikolwiekbądź sposób prawa swego poszukiwali, więc na prośbę Franciszka Niesiołowskiego wniesioną dnia 3 grudnia 1891 do l. 6922 wzywamy dzieci śp. Kiliana Siedliskiego a to: Aleksandra, Maryannę, zam. za Józefem Horodyskim, Józefę, Antoninę, Praksedę i Karolinę jakoteż Franciszkę Siedliską a w razie ich śmierci ich spadkobierców względnie prawonabywców, ażeby do jednego roku a najpóźniej do dnia 1 lutego 1893 roku prawa swoje do wierzytelności w poz. 1 i 2 karty C. whl. 155 obejmującego majętności Ropienka górna zgłosili, gdyż w razie bezskutecznego upływu terminu tego na żądanie Franciszka Niesiołowskiego wpisy te za umorzone uznane i wykreślone zostaną.

Sanok, dnia 12 grudnia 1891.

L. 401 (1108 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Andryja Bajka z miejsca pobytu nieznanego, że Tymko Bajko z Jabłonicy polskiej wniósł przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla resztującej sumy wekslowej w kwocie 100 zł. wa. zpn. której tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 401 zadość uczyniono.

Równocześnie ustanawia się dla niego kuratorem dra Flakowicza adw. w Sanoku polecając mu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 30 stycznia 1892.

L. 443 (1091 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie poleca każdemu ktoby książeczkę wkładkową przez Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ w Makowie pod datą 19 kwietnia 1887 do l. 402 wystawioną na imię Majowej Maryanny, i Ciepały Wawrzeńca opiewającą posiadał, aby o tem najdalej w przeciągu jednego roku Sądowi doniósł, tempewniej o ile, że w razie przeciwnym książeczka ta wkładkowa uznana będzie za pozbawioną wszelkiej mocy, a wystawca jej t. j. Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ w Makowie do żadnego wcale wywodu, i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązaną nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 28 stycznia 1892.

L. 1192 (1306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Herscha Knopfa że Anschel Zaugen wniósł przeciw niemu pozew do l. 1192 o zapłacenie 50 zł. — że na skargę tę termin do rozprawy na dzień 23 marca 1892 wyznaczonym i dla niego kuratorem p. Jan Martynowicz c. k. notaryusz w Rozwadowie ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 18 lutego 1892.

L. 1193 (1307 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Herscha Knopfa ze Anschel Zaugen wniósł przeciw niemu pozew do l. 1193 o zapłacenie 50 zł. że na skargę tę termin do rozprawy na dzień 23 marca 1892 wyznaczonym i dla niego kuratorem p. Jan Martynowicz c. k. notaryusz w Rozwadowie ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 18 lutego 1892.

L. 534 (1257 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wawrzyńca Madeja, że przeciw niemu wniosła Katarzyna Skrzypko wa pozew de praes 3 sierpnia 1891 l. 9712 o własność parcel grunt. z posiadłości l. w. h. 198 ks. gr. gminy Wielowieś, że termin do rozprawy ustnej na dzień 28 marca 1892 wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum p. adw. dra Rebena ustanowiono.

Wzywa się zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 22 września 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 26 lutego 1892.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Horodenka	Głuszków.
	Kamionka	Jabłonówka.
	Żydaczów	Derżów.
Wścieklizna	Jaworów	Jażów nowy.
Zaraza pyskowa i racicowa	Husiatyn	Tłusteńkie.
	Skałat	Kokoszyńce.
	Stanisławów	Kończaki n.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 16380 (1020 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Lejbę Finklera że Marceli Truszkowski zarządca masy konkursowej Michała hr. Karnickiego wniósł przeciw niemu pozew de praes. 28 grudnia 1891 do l. 16380 o uznazadawnienia 6 prc. odsetek po nad trzy lata od przeniesienia na fundusze masy konkursowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego pretensyi 540 zł. aw. zpn. niegdyś w stanie biernym dóbr Hordynia i Hordynia część ciążącej i t. d. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym dla wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Smutny z zastępstwem adw. dr. Glanza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 16 stycznia 1892.

L. 5777 (1074 3—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Władysławowi Czechowiczowi, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu o zapłacenie kwoty 328 zł. 96 ct. wyrok zaoczny dnia 6 lutego 1892 do l. 5777 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Czechowicza nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwokata dra Krosińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Kulikowskiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Lwów, dnia 6 lutego 1892.

L. 16381 (1018 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Chaskla Weinigera i Sarę Kowler, że Marceli Truszkowski wniósł przeciw nim i innym pozew de praes. 28 grudnia 1891 o uznanie zadawnienia 6 prc. odsetek po nad trzy lata od przeniesienia na fundusze masy konkursowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego pretensyi 2100 zł. aw. zpn. niegdyś w stanie biernym dóbr Hordynia i Hordynia część ciążącej i t. d. i o adnotacyę w księgach depozytowych, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla pierwszego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Blumenfeld z zastępstwem adw. dra Hillela zaś dla drugiej adw. dr. Glanz z zastępstwem adwokata dra Gansa w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 23 stycznia 1892.

L. 20207 (1078 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia i wzywa w sprawie spadkowej po śp. Auguście Krzyżanowskim z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Staniszewską by o życiu swem i miejscu pobytu tut. sąd zawiadomiła a zarazem oświadczenie swe do spadku tego w przeciągu jednego roku wniosła, inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Kuratorem zamianowany dla niej adw. dr. Gelehrtera ze substytucyą adw. dra Hauslicha.

Stanisławów, 16 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

1953 1152

Obwieszczenie.

Dnia 18 marca 1892 r. i następnych odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi, stacyi kolejowej, **pierwszy główny jarmark na konie**, odznaczający się doborem koni poprawnej rasy.

Magistrat miasta
Tarnów, d. 20 lutego 1892 r.
Burmistrz.

W sali Frohsinn

(hotel George)

W środę dnia 9 marca o godzinie w pół do 8 wieczór

Odczyt Westmarka

„15 miesięcy między ludożercami nad górnym Kongo i skandale Stanley'a." 241

Bilety: Cercle zł. 1.50, pierwsze miejsce zł. 1, wstęp i dla uczniów ct. 50, do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, przy kasie o 20 ct. drożej.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu

we Lwowie

połączony za składem wolnym. 275

Obrót w miesiącu lutym 1892.

I. A. Zboża krajowego.

Zapas na dniu 31 stycznia 1892	793544 kilogr.	w wartości ubezpieczonej		zł.	87321
Weszło w lutym 1892	327975	—	—	—	33031
Ogółem	1121519	—	—	—	120352
Wydano w lutym 1892	237315	—	—	—	23547
Zapas na dniu 29 lutego 1892	884204	—	—	—	96805

I. B. Zboże Zakrajowe.

W Lutym nie nie przyjęto i nie wydano; pozostaje przeto na dniu 29 lutego 1892 Kilogramów 190823 w wartości ubezpieczonej zł. aw. 21009.

II. Spirytusu.

Zapas na dniu 31 stycznia 1892	128250·35 hektolitrostopni	—		—	26449
Weszło w lutym 1892	209579·—	—	—	—	44143
Ogółem	337829·35	—	—	—	70592
Wydano w lutym 1892	11646	—	—	—	2314
Zapas na dniu 29 lutego 1892	326183·35	—	—	—	68278

Poświadczenie składowe na zboże.

Na dniu 31 stycznia 1892 było w obiegu	13	sztuk na	329575	kilogr.	—	—	35670
Wydano w lutym 1892	6	—	60634	—	—	—	6200
Ogółem	19	—	390209	—	—	—	41870
Sciągnięto w lutym 1892	1	—	9945	—	—	—	1500
Na dniu 29 lutego pozostaje w obiegu	18	—	380264	—	—	—	40370

Poświadczenia składowe na spirytus.

Na dniu 31 stycznia 1892 było w obiegu	1	sztuk na	9322	hktlitrstop.	w wart.	ubezp. zł.	2068
Wydano w lutym 1892	1	—	7192	—	—	—	1500
Ogółem	2	—	16514	—	—	—	3568
Sciągnięto w lutym 1892	—	—	—	—	—	—	—
Na dniu 29 lutego 1892 pozostaje w obiegu	2	—	16514	—	—	—	3568

We Lwowie, dnia 1 marca 1892.

200.000 zł.

do wygrania już 1 kwietnia
promesą na los miasta Wiednia tylko za 3 zł. 75 ct.
w kantorze wymiany **Kitz & Stoff**
Lwów, plac Halicki l. 1.
Losy oryginalne po kursie dziennym oficyalnym. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie. 180

Farby, lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

poleca założona w roku 1843 firma handlu
WOLF CZOPP
Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski). 243

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 szsuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Baczność!
Płótna korczyńskie czysto lniane
grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki webowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych
poleca łaskawym względom
Wł. Gonet,
produkcya wyrobów tkackich w Korczynie, poczta w miejscu.
231
Cenniki i próbki z żądanych rasunków franko.

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych 89
Fr. Wężowicza
we Lwowie,
ulica Gródecka l. 85.
Wykonywa wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące w jak najkrótszym czasie i po umiarkowanej cenie. Skład zaopatrzony w wyrób własny i dobrze wypróbowane maszyny. Wialnie polskie pod młocarnie piętrowe i młynki polskie są u mnie najtańsze i najpraktyczniejsze. Angielskie sieczkarnie ręczne po zł. 20 za gotówkę, zaś wszelkie inne maszyny na raty.

Jedna próba wystarczy ażeby się przekonać, że niema lepszych tutek cygaretowych jak
Tutki nieklejone
wyrobu fabryki
S. Wierusz Niemojowskiego
we Lwowie
Do nabycia w sklepach S. W. Niemojowskiego we Lwowie: ulica Teatralna l. 3.
„ „ Jagiellońska l. 6.
w Krakowie: Sukiennice l. 28.
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 27
Opakowanie gratis—przy odbiorze 5000 franco.
Odsprzedającym rabat
Każda setka prawdziwych tutek nieklejonych zaopatrzrna firmą „S. W. Niemojowski“.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Hektograf najlepszy i najtańszy aparat do pomnażania pism i t. p.
poleca 88
ADOLF BODEK
we Lwowie,
ulica Ormiańska l. 18.
Cenniki i opisy bezpłatnie.

Tutki! Bez blagi! Bibułki!
Każdy palący przez porównanie z innymi wyrobami łatwo przekonać się może, że tylko
tutki nieklejone „La Comete“
wyrabiane maszynami najnowszego systemu,
są najlepsze i zdrowiu nieszkodliwe.
Zalety: 1. Wąziutki szew nie prujący się podczas napychania. 141
2. najlepsza francuska bibułka.
1000 tutek „La Comete“ w rulonie zł. 1.20
1 pudełko bibułek „La Comete“ 60 książeczek zł. 3.
Zamówienia nad 6 zł. wysyła się franko.
Łaskawe zlecenia przyjmują
Bracia Elster
Lwów.
Fabryka plac Gołuchowskich l. 2.
Filia I. ul. Sykstuska l. 3.
Fila II. plac Kapitulny liczba 3

Dzwonki elektryczne
oraz
baterye elektryczne
dla stałego i indukcyjnego prądu najlepszej konstrukcyi dla celów lekarskich, utrzymuje na składzie i wykonywa
zakład galwaniczny
Henr. Rosenbusch
Lwów,
ulica Kopernika l. 16. 258



158
Od 24 lat istniejący skład **maszyn do szycia** z fabryki Klemensa Müllera w Dreznie i wielu innych. Igły i części składowe do wszystkich systemów. Przyjmuje się naprawa wszystkich maszyn do szycia.
Ceny najprzystępniejsze.
poleca M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w XX wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera
Das gestörte Nerven- und Sexual-System
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105
Edward Bendt, Braunschweig.

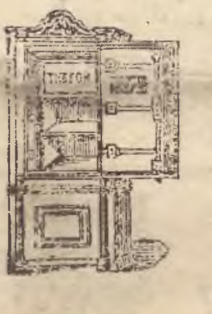


Rok założenia 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz,
we Lwowie, ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych szwarcwaldzkich i podróżnych.
Każda sprzedaż i reparacya pod gwarancyą.
(Lwów, Impressa) 264

Lwów. **J. A. BACZEWSKI** Rynek 31.
poleca
wyśmienitą, starą w smaku i gładkości, lepszą od koniaku
STARKE

Marka.			Marka.		
*	butelka o $^3/_4$ litr.	zł. —.70	1860	butelka o $^3/_4$ litr . .	zł. 1.20
* *	„ „ „	„ —.90	1850	„ „ „ . .	„ 1.50
* * *	„ „ „	„ 1.—	1840	„ „ „ . .	„ 2.50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe. 79 8



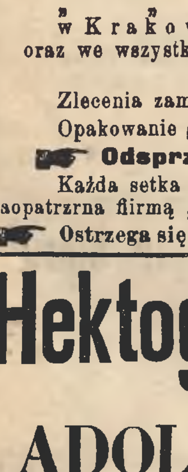
Weber & Kirschner
we Lwowie, plac Trybunalski l. 1
polecają swój znany od lat prawie 50 obficie zaopatrzony
skład mebli wszelkiego rodzaju i stylu.
Jedyny skład i sprzedaż 65
kas ogniotrwałych fabryki Teodora Wiesego i Sp. we Wiedniu.
Meble gięte
ze sławnej fabryki Braci Thonet we Wiedniu.
Torfowe i zwykłe klosety pokojowe.

Zakład fotolitograficzny
dla reprodukcyi kliszów
TEOFILA WAŃCZYCKIEGO
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 43.
Ukończywszy szkołę reprodukcyjną we Wiedniu, zwiedziłem wiele zakładów tamże jakoteż i zagranicą, z silną wolą zużytkowania wszystkiego na tem polu dla naszego kraju, poświęcając się cynkografii, fotocynkografii, fototypii i fotolitografii, z jakichkolwiekbądź rysunków w pomniejszonym lub powiększonym formacie. 87



Po co???
drogie pieniądze za zły towar dawać, jeżeli można w nowym specyalnym
SKŁADZIE HERBAT
Lwów, ulica Sykstuska l. 17.
najlepszej aromatycznej, mocno naciągającej prawdziwej rossyjskiej herbaty od 1 zł. 40 ct. do 3 zł. za pół klgr. dostać, jakoteż **wysiewki** z najlepszych herbat własnego wyrobu. Upraszam więc Szan. P. T. Publiczność korzystać z tej sposobności, a staraniem mojem będzie tak co do dobroci towaru, jak i pod każdym innym względem zaufaniem sobie pozyskać. Zamówienia do 1 klg. wysyłam franco. Na żądanie cenniki także. Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, z głębokim szacunkiem
Adolf Singer
242
Lwów, ulica Sykstuska liczba 17.

Filia krakowskiej fabryki wyrobów introligatorskich
M. Żenczykowski i Spółka
we Lwowie, w Hotelu Europejskim, plac Maryacki.
Niniejszem mamy zaszczyt zwrócić uwagę Szan. P. T. Publiczności na naszą filię, pozostającą pod osobistym kierunkiem naszego spólnika M. Żenczykowskiego i zaopatrzoną w najnowsze ozdobne i gustowne wyciski paryskie do okładek na książki każdego formatu, jak również w wielki wybór doborowego materyału
Podejmujemy się opraw książek, tek, futerałów na adresy, dyplomy i t. p. **po cenach najumiarkowańszych,** szczególnie przy zamówieniach w większej ilości robimy wszelkie możliwe ustępstwa
Cennik broszurowania dzieł: za 1000 ark. 32 str. szyte: 1 zł. 25 ct. — za 1000 ark. 16 str. szyte: 1 zł.
Przyklejona kartka liczy się za jeden arkusz, wyrzynka za dwa arkusze, tablic i rysunki obliczamy stosunkowo do wyrzynek
Na żądanie nakładców przesyłamy wzory opraw odwrotnie i franko.
Polecam także nasz 12ty rok egzystujący **Krakowski Kalendarz kartkowy do zdzierania (Blok),** znajdujący się we wszystkich Księgarniach i Handlach materyałów piśmiennych w kraju. Cena egzemplarza 60 ct.
Składy główne Kalendarza: w Krakowie w zakładzie naszym, ul. Szpitalna l. 4 we Lwowie w księgarni H. **Altenberga.** 31
Z poważaniem
M. Żenczykowski i Spółka.



KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI
we Lwowie.
Kraj. fabryka pieców kaflowych
odznaczona zaszczytnie na wystawach krajowych.
Kantor zamówień i wystawa ul. Łukasińskiego 6 (pl. Castrum)
polecają własne wyroby
ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe z gładkich lub wzorzystych kafli, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. Okrycia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi. Efektowne ozdoby ogrodowe do upiększenia klombów i alei ogrodowych. Ozdoby czyli ornamentyki terakotowe do budowy podług rysunku.
Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronną praktykę w tymże zawodzie.
Wykonywuje się także wszelkie naprawy.
Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach najumiarkowańszych. 274

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich